Nr 132 Dnia 17 Czerwca. Sobota. Dnia 5 (17) Czerwca 1876 r.

Prenumerata „Kurjera Warsz.“ wynosi w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie r. sr. 8 (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 k. 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: SS. Adolfa B. i Marcjana M.
Jutro: *2 po Św.* S. Marka i Marcelina M.
Poniedziałek: SS. Gerwazego i Protazego.
Wtorek: SS. Sylwerjusza i Floreatyny.

Wschód słońca o godzinie 3 m. 40.
Zachód „ „ 8 „ 22.

Długość dnia godzin 16 minut 41
Przybyło „ „ 9 „ 36.

Adres Redakcji „Kurjera Warszaws.“ PLAC TEATRALNY Nr. 5, dom W. L. Zabłockiej.

Środa: S. Aloizego Gonzagi.
Czwartek: S. Paulina Biskupa.
Piątek: S. Agrypiny Panny Męczenniczki.
Sobota: *Narodzenie S. Jana Chrzciciela.*

OGŁOSZENIA W SAMYM KURJERZE ALBO W DALSZYM CIĄGU TAKOWEGO OPŁACAJĄ SIĘ PO JEDNAKOWEJ CENIE

— Jutro jako w niedzielę przypadającą w środku oktawy Święta *Bożego Ciała*, odbędą się publicznie uroczyste processje po ulicach grodu naszego z następujących Świątyń Pańskich, a mianowicie: Z kościoła Ś go Krzyża (po Krakowskiem Przedmieściu); z kościoła Panny Marji (po Nowem-Mieście); z kościoła Powązkowskiego (po cmentarzu miejscowym); rzeczone processje będą miały miejsce w południe po skończonem Wielkiem Nabożeństwie.

Po południu zaś wyjdą uroczyste processje jeżeli pogoda dopisze, po ukończonych Nieszporach, z następujących Świątyń Pańskich, a mianowicie: z kościoła Ś-go Jacka przy ulicy Freta; z kościoła Ś-tej Barbary na Koszykach i z kościoła Ś go Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej.

— Jutro w kościele Loretańskim na Pradze obchodzoną będzie odpustowem Nabożeństwem uroczystość Ś go Antoniego Padewskiego, którego Nabożeństwo tak z rana jak i po południu odbywać się będzie przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu.

— Na niedzielę jutrzejszą, jako 2-gą po Świątkach, przypada Ewangelja Święta, zapisana u Łukasza Ś go w rozdziale 14-tym: „O wezwaniu na wielką wieczerzę“.

Jarmark na wełnę.

IV.

Dzień wczorajszy rozpoczął dopiero jarmark *de facto*. Cechami tego początku są, jak zwykle: ograniczone obroty, wstrzymywanie się kupców od zakupów i ceny nie zupełnie jeszcze ustalone. Dzień jednak taki pozwala już orjentować się w stosunku zaofiarowania do żądania, pozwala wyciągać pewne wnioski i jakkolwiek słabo, zawsze przecież widocznie charakteryzuje tak zwane „usposobienie targu“.

Wełna w roku bieżącym jest lepszego mycia niż dostawiana lat zeszłych, a szczególniej roku ubiegłego; za to wydajność wełny z owiec mniejsza blizko o 3%. Przyczyną tego zmniejszenia strzyży jest brak paszy i ujemne warunki klimatyczne, wśród których owce znajdowały się w zimie. Dwa więc te warunki: polepszony i pogorszony zobojętniały się wzajemnie tak, że pierwsze ceny zanotowane przez deputację wypadły dosyć pomyślnie. Za normę w ogóle przyjęto obniżkę 5—8 talarów na centnarze w porównaniu z cenami zeszłorocznemi. Oddzielne gatunki zanotowano jak następuje:

Wysoko cienka	95—110 talarów
Cienka	85— 95 „
Średnio-cienka	70 85 „

Jak na normę tak ściśle oznaczoną jak powyżej, gradacje tych cen nie są utrzymywane w należytym stosunku. Gatunek wysoko-cienkiej był płacony dnia 16 czerwca 1875 roku, a więc tego samego dnia na zeszłorocznym jarmarku, po 110—115 talarów za centnar, obniżka więc wynosi 5 talarów tak na najwyższym jak i najniższym stopniu tej ceny. Za gatunek cienkiej tegoż dnia płacono 85—100 talarów; obecna obniżka dotyczy tylko stopnia najwyższego, a różnica również nie przekracza 5 talarów. Wreszcie gatunek średnio-cienkiej wełny wykazuje *podwyżkę;* w roku bowiem zeszłym płacono zań 70—80 talarów.

Norma tedy obniżki oznaczona na 5—8 talarów jest zbyt wysoką, przesadzoną i zaledwie do pierwszej wskazówki dochodzącą. Przewidywania więc nasze wczorajsze sprawdzają się powoli, bo w cenach powyższych znać wpływ jarmarku poznańskiego. Ponieważ przytem, pomimo małej wydajności wełny— mycie jej niewiele pozostawia do życzenia, a fabrykańci krajowi i Cesarstwa, niezaopatrzywszy się więc w towar w Poznaniu pragną wełnę krajową bądź co bądź nabyć do fabrykacji, a tylko widoki spekulacyjne wstrzymują się od zakupów w początkowych dniach jarmarku: radzimy przeto producentom, zrekognoskowawszy sytuację, również przybrać na chwilę postawę wyczekującą i tą samą drogą co nabywcy, mianowicie drogą telegraficzną otrzymywać ceny z Berlina i Londynu dla orjentowania się w żądaniach.

Tak wytworzony opór mógłby wyzyskać ceny wyższe; gdyż i wczorajsze ceny nie odpowiadają już tym pessymistycznym oczekiwaniom, które objawiali nabywcy i agenci. W dniu wczorajszym sprzedano razem blizko 1,500 centnarów, z kilku dominiów. Stanowi to około 5,000 pudów.

* * *

Dowozy przez dzień wczorajszy wyważone, wynosiły 6,706 pudów 14 funtów. Że zaś od dnia 12 do 15 włącznie dowieziono pudów 12,316, ilość tedy wełny dowieziona na jarmark, wynosi pudów 19,200. Zastrzegamy jednak raz na zawsze, że w rachubę nie przyjmujemy remanentu, znajdującego się w składach Banku do dnia 11 b. m. i r., a wynoszącego, jak już podawaliśmy, pud. 19,978 funt. 22.

Większe partje dostarczyli:

Pp. Klimkiewicz Antoni z dominium Gośnice (p. Płocki) pudów 105; hr Przeździecki Antoni z dom. Maławieś (p. Płocki) pud. 106; Dębowski z dom. Pratulin (p. Konstantynowski) pud. 107; Trembicki Stanisław z dom. Kurowice (p. Sokołowski) pud. 149; Dobiecki Władysław z dominium Jassało (p. Grójecki) pud. 102; Trembicki Stanisław z dom. Peichry (p. Łęczycki) pud. 125; Stadnicki Stanisław z dom. Osmolice (p. Lubelski) pud. 185; Mazurkiewicz Gustaw z dom. Niedrzwica kościelna (p. Lubelski) pud. 115; Budny Ignacy z dom. Jastków (p. Lubelski) pud. 190; Roland Roman z p. Lubelskiego pud. 100.

* * *

Dowozy na targ trwają ciągle. Według przybliżonego obliczenia, dotychczas doniesione ilości wynoszą zaledwie $1/3$ część dowozów na jarmarki zeszłoroczne.

Do tego w znacznym stopniu przyczyniła się niepogoda, ztąd złe drogi, oraz niepomyślny zbieg świąt, których dwa kościoła rzymsko-katolickiego, a jedno żydowskie przypada na pięć dni jarmarcznych. Z tego powodu deputacja jarmarczna *ogłasza prolongację terminu jarmarku do środy dnia 21-go czerwca włącznie*. Donosimy o tem dzisiaj dla przyśpieszenia dowozów.

* * *

W obrotach, jak dotąd, przyjmują udział przeważnie fabrykanci krajowi i z Cesarstwa. Zagraniczni wstrzymują się od zawierania tranzakcji z wyżej wyłuszczonych powodów. Do Warszawy przez dzień wczorajszy nie przybył żaden z zagranicznych nabywców; do podanych zaś poprzednio, dodać nam tylko przychodzi pana Herbsta z Tomaszowa. Dziś są spodziewani w mieście naszem pozostali fabrykanci, przybywający rok rocznie na jarmark.

* * *

Tryki sprzedają się w dosyć znacznych ilościach. W dniu wczorajszym nabyto z owczarni „Boża Wola“ 1 barana; z owczarni p. Maltzahna 14 baranów i dwa tryki „neget i“. Z owczarni p. Chłapowskiego trzy sztuki nabył p. Dąbrowski, z owczarni p. Tryluskiego 3 sztuki nabył p. Jasiński.

Wiadomości miejscowe

═ Chleb podrożał odrazu o 2 kop. na trzechfuntowym bochenku i między uboższą wszakże klassą mieszkańców naszego miasta, głośna z tego powodu podniosła się skarga.

W istocie bo też jest na co się skarżyć, ale obok tego warto zarazem zwrócić uwagę na pewne anor-

DRABINA.

(Myśl wzięta z angielskiego).

Pod laskiem, po nad bujne drzew bukowych szczyty
Widniał wiejski kościołek starą gontą kryty;
Z tyłu cmentarz, a przodem do góry wybiegły
Dwie wieżyczki z szczernionej od starości cegły,
I górowały obie ponad skromną nawą
Jako ręce grzesznika, co ku niebu lecą;
Jedna szła prosto w górę, ale druga nieco
Na dół się przechyliła, krzyż nagiął się w prawo,
Jakby czując na sobie wiekowych lat brzemię
Ciążył w dół i co chwila miał runąć na ziemię.

Więc ludzie szli ratować budowę zwątloną
I przy ścianie wieżyczki drabinę stawiono,
Co się od ziemi w liczne wyginając przęsła
Za lada tchnieniem wiatru chwiała się i trzęsła.

A był to ranek piękny, wiośniany
Świat w życie budził się cały;
Już bujna zieleń pokryła łany
Drzewa się w liście ubrały;

W okół zaległa ta cisza błoga
Co takie wrażenie budzi,
Że zda się widzieć w powietrzu Boga
Uśmiechniętego do ludzi.

Jeszcze dzwonek kościelny nie wzywał na modły
Murarze zasypiali pod cienistem drzewem,
A porannego wiatru wstrząsane powiewem
Szczeble drabiny gwarę między sobą wiodły.

SZCZEBLE DOLNE.

Jak nam ciężko!.. barkami naszemi
Cały ciężar dźwigamy my sami;
Czemuż w górę wzniesieni nad nami
Przygniatacie nas ciągle ku ziemi?

Jak nam ciężko!.. dwa przeciwne końce
Jakże różne losy wiodą swoje!
Wy tam macie powietrze i słońce
A my pracę, pył ziemny i znoje.

Jak nam ciężko!.. w nadpowietrzne szlaki
Choć się dumnie wznosi wasza głowa—
Na nas cała wspiera się budowa...
Pofolgujcie rodzeństwu rodniaki!

SZCZEBLE GÓRNE.

Milczcie nędzni, wychowani w pyle,
Spluci błotem, spodleni i mali!
Wam zasługi i chwały jest tyle,
Abyście nas do góry dźwigali.

Nie z jednego ród wiedziem siedliska;
Wy tam w dole zbrukani i sami,
A nad nami krzyż złoty połyska
I dzwon święty dźwięczy po nad nami!

A gdy słońce blaski swe roztoczy,
My pod światła wychowani godłem
Śmiało słońcu spoglądamy w oczy,
Gdy wy w błocie nurzacie się podłem.

Więc naprożno nędzni się skarżycie
I jęk marny rzucacie w przestrzenie...
Dla nas światło i wolność i życie —
Wam niedola śmierć i zatracenie!.

W tem się murarz obudził i rzekł: „Ej! przy przy murze
Ta drabina źle stoi, obrócić ją wolę“—

I nagle górne szczeble znalazły się w dole
A liche dolne szczeble wyrosły ku górze.

Wacław Szymanowski.

malne przyczyny, które takie gwałtowne podskoki cen najpierwszych artykułów żywności wywołują.

Owoż co się tyczy podrożenia chleba, rzecz się tak przedstawia.

Wiadomo, że od lat paru, niezależnie nawet od żądań zagranicy, na regulowanie cen zboża u nas wpływają w znakomitej części dostawy z guberaij zachodnich drogą kijowską, jak niemniej i transporta nadchodzące drogą moskiewską.

Od chwili słowem, otwarcia dróg moskiewsko-brzeskiej i brzesko kijowskiej, zboże nadchodzi z okolic tamtejszych do Warszawy w wielkich stosunkowo partjach i tutaj na stacji Praga, kolei terespolskiej znajduje formalny swój rynek.

Stacja Praga jest dziś w Warszawie najważniejszem (!) choć pokątnem targowiskiem zbożowem. Tutaj targi odbywają się codziennie, ztąd biorą zboże nietylko kupcy i komisanci zagraniczni, ale nadto młyny i piekarnie warszawskie.

Owoż przed dwoma tygodniami stało się tak, że na stacji Praga, zboża brakło prawie zupełnie. Następnie dostawiono parę skromnych partyj i ceny odrazu poskoczyły w górę. W parę dni dostawiono znów parę partyj i ceny stojąc ciągle wysoko, wywołały głównie owo trapiące obecnie biedną ludność Warszawy podrożenie chleba.

Byłaż to atoli naturalna owa podwyżka cen zboża, spowodowana np. konjunktiwami cen zagranicznych, przewidywaniem nieurodzaju lub innemi racjonalnemi względami?

Nie, był to ni mniej ni więcej tylko spekulacyjny manewr spekulantów starozakonnych dostarczających zboże z Cesarstwa i gubernii zachodnich.

Spekulanci ci wstrzymawszy najprzód tendencyjnie dostawę zboża wywołali odrazu raptowną podwyżkę ceny; następnie zaś *porozumiewając się depeszami* dostawiali produkt w takich tylko ilościach, aby ceny wysokie jak najdłużej utrzymać

Codziennie przez dni kilka z rzędu odchodziło do różnych miejscowości przy kolei kijowskiej po kilkadziesiąt depesz zalecających wstrzymanie lub wysyłkę zboża i tym tylko sposobem, to jest sposobem zmowy spekulantów ceny stały w górze.

Skoro jednakże spekulanci nie spodziewając się z innych stron dowozu, a widząc, że zapotrzebowania tutejsze nie ustają, zadysponowali paru depeszami sprowadzenie odrazu kilku większych, partyi wtedy odrazu również, bo w ciągu *jednego* dnia ceny spadły o rs. 1 kop. 50 na korcu, a co właśnie najlepszym jest dowodem, że podwyżka trwająca przez dni kilka była jedną z owych sztucznych spekulacji, jakie nasi handlarze produktowi urządzają sobie swobodnie.

Czy jednakże swoboda tego rodzaju powinna mieć miejsce?

Czy pokątny targ na stacji kolei terespolskiej nie powinien być raz nareszcie zniesionym, i czy słowem spekulacyjnych nadużyć jakie trwają tu ciągle, nie należałoby usunąć, na to niech odpowie jedyna reprezentantka naszego handlu: *Giełda Warszawska.*

My zaś ze swej strony dodamy to, że podrożenie chleba w obec znacznego od kilku dni spadnięcia cen zboża, nie powinno się z krzywdą ludności miasta, ani chwili przedłużać.

= Wczoraj na posiedzeniu Oddziału tanich kuchen, członkowie naradzali się nad dalszym bytem dwóch kuchen przy ulicy Freta i Chmielnej.

Ilość konsumentów z każdym dniem się zmniejsza, a koszt utrzymania nie tylko nie zniża się, ale przeciwnie powiększa, gdyż wydzielanie mniejszej ilości obiadów, jest tego powodem.

Różnie, różni, radzili.

Najpraktyczniejszym według naszego zdania, środkiem, jest zaprowadzenie oszczędności w administracji.

W-Prezes p. L. główny nacisk kładł na tę rubrykę, projektując wznowienie dezurów przez damy, zastąpienie oficjalistów płatnych, ludźmi mającemi dobrą wolę ku poświęceniu się bezpłatnemu — co spowodowałoby w rubryce wydatków wielką ulgę.

Słyszeliśmy, że w Petersburgu członkowie Oddziału mają prawo do pewnych prerogatyw, i tego środka wartoby niepominąć.

Był także inny głos p. H. dążący do zaprowadzenia Rady Opiekuńczej z Dam, na wzór zaprowadzonych po ochronach.

Rzeczywiście, środek ten nie jest do pogardzenia, mamy bowiem świeży przykład, ile Rady Opiekuńcze nad ochronkami zmniejszyły rubrykę wydatków w funduszach War. T. Dobroczynności.

W rezultacie, postanowiono ostatecznie omówić ten przedmiot w większym komplecie—na co wybrano d. 22 b. m. w tej nadziei, że cały skład Oddziału zbierze się, dla obmyślenia zaradczych środków.

Istnienie kuchen jest konieczne, aby monopol taniego i dobrego jedzenia, nie przeszedł w ręce garkuchni, któreby naznaczały ceny wedle swego widzenia rzeczy, a które obecnie trzymane są w szachu.

= Mocny Boże, ile to czasu i pracy potrzeba, aby zebrać fundusik na założenie handlu — a przecież są sposoby i sposobiki łatwiejsze, wymagające tylko trochę więcej sprytu, a znacznie mniej uczciwości.

Państwo P. naprzykład przyjechali z dalekich stron do Warszawy przed tygodniem, w zamiarze założenia handlu, zapewne jubilerskiego. Stanęli na Pradze i robili wycieczki do miasta, zwiadzając rozmaite magazyny, a między innemi i zakład złotniczy p. E. Jarockiego przy ulicy Senatorskiej, gdzie nawet podczas pierwszej wizyty zrobili dość znaczny sprawunek, zapewne aby wypróbować tutejsze wyroby i dowiedzieć się o cenach. Nic nadzwyczajnego dotychczas; kupili, zapłacili i wyszli ze sklepu, ale na podłodze po ich wyjściu znalazł się zielony znaczek, przyczepiany zwykle z numerem inwentarza, przy każdym przedmiocie. Pokazało się z niego, że należał do złotego łańcuszka, który znikł bez śladu a przedstawiał wartość 75 rs. Ztąd wniosek, że łańcuszek skradziono; los niełaskawy tym razem złodziejowi zostawił ślad kradzieży, ale sprawcę oszczędził.

Byłoby się na tem skończyło, aliści wczoraj wieczorem, po tygodniu, między 7 a 8 godziną, zjawiają się w handlu p. Jarockiego znowu dwie panie w towarzystwie mężczyzny, przyzwoicie ubranego i zaczynają wybierać z najniewinniejszą miną w świecie niektóre kosztowności za 60 rs., dają na to banknot sturublowy i żądają wydania reszty. Ba!—fatalność jakaś sprawia, że pomiędzy innemi przedmiotami znowu zabrakło łańcuszka. Pan Jarocki objawia to delikatnie swoim gościom, którzy jako „honorowi ludzie“ zaczynają się oburzać, szukać po ladzie, po podłodze, znajdują go wreszcie, ale w połowie przerwany.

To zwraca uwagę i daje do myślenia p. Jarockiemu, którego podejrzenia zaczynają nabierać pewności, gdy „honorowi goście“ zgadzają się wreszcie ponieść niewinną ofiarę i za ulotniony przy pierwszej ich wizycie łańcuch, złożyć nawet należną kwotę.

I znowu byłoby się dobrze skończyło, gdyby jedna z dam zakręciwszy się koło gablotki na boku, nie była chciała tak pochopnie „zrobić nogę“ ze sklepu, co ją fatalnie naraziło, bo kiedy zawróconej od progu z oburzenia i irrytacji, wypadł parasol z ręki, z parasola potoczyła się złota bransoletka.

— Tak? — więc to takie ptaszki? — do klatki z niemi, powiedział sobie p. Jarocki, zrozumiawszy sytuację i rozkazawszy zamknąć sklep od ulicy, gdzie tłumy zwabionych przechodniów czekały rozwiązania tej sceny, posłał po policję. Musiano aż bramę zamknąć w kamienicy, sprowadzić krytą dorożkę i w asystencji straży odwieziono solidarną trójkę do cyrkułu w obec okrzyków pospólstwa.

W cyrkule przeprowadzono rewizję i — znaleziono u jednej z dam, — 22-letniej pani P. złoty zegarek z łańcuszkiem, ukryty w miejscu, ktore z zegarkiem nigdy zapewne od początku świata styczności nie miało....

Druga z „honorowych dam“ połknęła pierścionek. Taki wypadek miewał już miejsce w rozmaitych romantycznych awanturach, tym razem atoli bez romansu, pokaże się po 24 godzinach, kto jest właścicielem pierścionka, — dotychczas z wszystkich tych fortelów i sztuczek widać, że państwo P. wraz ze swoją wspólniczką, należą do dobrze wyćwiczonej szajki rzezimieszków, która zjechała tutaj na debiuta złodziejskie do Warszawy.

A może to tylko kleptomanja ?...

= Wczoraj odbyła się wizyta jeneralna w Ochronie przy ulicy Pańskiej.

Radę opiekuńczą Ochrony składają następujące osoby: Prezydująca Joanna Izabella hr. Łubieńska, opiekunki: Emilia Bloch, A. Goldstand, Maria Goldstand, M. Grotowska, księżna Giedroyć, Róża Janasz, Henrykowa K., hr. Skarzyńska, Kornelia Skarzyńska i opiekunowie An. Gertner, Hen. Hlebicki-Józefowicz i hr. Walewski.

Na wizycie oprócz miejscowej opieki byli pp. Krzeczkowski, Przystański, Grabowski, Valentin d Hauterive i Celichowski, którzy sprawdzali postęp 54-ch dziewcząt i 60 chłopców.

Na zakończenie wykonały dzieci gimnastyczne ruchy pod kierunkiem p. Wyrzykowskiego.

Oprócz nagród w ubiorach, obuwiu, książkach, postanowiono na koszt Rady, trzech chłopców odznaczających się oddać do szkół, a mianowicie Franciszka Marczyńskiego, Jana Rutynowskiego i Bolesława Stolpego.

= Przed kilku laty Dr. W. Freidenson w myśl Zarządu gminy tutejszej izraelskiej, podał projekt urządzenia w jednej z publicznych miejscowości zakładu leczenia mlekiem i jego przetworami, ubogich chorych. Szlachetna ta inicjatywa, znalazła obecnie ludzi dobrej woli, którzy projekt odgrzebują z zapomnienia.

= W onegdajszej processji Bożego Ciała, wychodzącej o godzinie 11-tej rano, z kościoła Katedralnego do ołtarzy ustawionych na Krakowskiem-Przedmieściu uczestniczyło przeszło 15,000 pobożnych.— W poobiedniej processji z kościoła S go Aleksandra uczestniczyło do 6,000, z kościoła zaś Wszystkich Świętych na Grzybowie przeszło 7,000 pobożnych.

= W tych dniach opuścił prassę zeszyt IV Tomu II (w ogóle zeszyt IX) „Podręcznika dla sądów gminnych Królestwa Polskiego“ wydanie Prof. Dra Miklaszewskiego. Zeszyt następny wyjdzie w końcu czerwca.

= Koncert na rzecz małoletnich wnuków pozostałych po ś. p. Mikołaju Winen profesorze konserwatorjum warszawskiego został z powodu niewłaściwej pory do jesieni odłożony.

= W ogrodzie zwanym „Foksal“ zamierza podobno Zarząd Przytuliska urządzić zabawę Kwiatową.

= Nowy utwór sceniczny Coppèe'go p. t: „Le Luthier de Cremonne,“ który był grany w tych czasach w komedji francuzkiej i w przeciągu miesiąca doczekał się trzeciego wydania—przekłada obecnie dla naszej sceny tłomacz „Dwóch Boleści.“

= Pan Wiktor Jaczewski tłomacz „Pieszczonego Męża“ przełożył w tych czasach z francuzkiego komedyjkę Legouve'go graną przed miesiącem w komedji francuzkiej p. t: „Konik polny i mrówka.“ Słyszeliśmy również, że pp. Terenkoczy i Doroszyński zamierzają wkrótce wystawić na scenie w Tivoli „Żonę Klaudjusza“ Dumasa w przekładzie tegoż tłomacza.

= Oprócz obrazów p. Chełmońskiego z wystawy paryzkiej, o których donosiliśmy w Kurjerze, że zakupione je za ceny nawet we Francji już bardzo znaczne, donosimy czytelnikom, że znajdujący się tamże obraz p. Piątkowskiego, wyobrażający „bahantkę“ zakupiony został przez bogatego belgijczyka za 4,500 franków. Obrazy panów: Chełmońskiego i Piątkowskiego spotkał jeszcze ten zaszczyt, że zostały fotografowane do kollekcji p. Goupila i Bingama, w której znajdują się, jak wiadomo obrazy europejskich malarzy najznakomitszego pędzla.

= *Gazeta Lubelska* umieszcza obszerniejszy artykuł Jana Jeleńskiego p. t. „Warszawa i prowincja“ (na drodze ekonomicznej). W artykule tym autor przeprowadza myśl, że rozprowadzenie życia po wszystkich zakładach prowincji powinno być jednem z najważniejszych zadań społecznych.

= Wczoraj rozpoczął się jarmark w Łęczny, na który w niedzielę dnia 18 i w poniedziałek mnóstwo gromadzi się kupujących.

= Nad mleczarniami Warszawskiemi rozciągnięto silniejszy nadzór policyjny.

= We wtorek, w Magistracie na lat trzy, wydzierżawioną zostanie altana do sprzedaży wody sodowej i selcerskiej w ogrodzie Krasińskich.

= Ogromna possesja, przy ulicy Marszałkowskiej, gdzie mieści się fabryka wina szampańskiego jest obecnie do wydzierżawienia.

= Nadesłano nam próbkę chleba pytlowego którego 120 dwufuntowych bochenków Kommissarz handlowy wraz z policyą zabrał na targu za Żelazną-Bramą. Chleb pochodzi od jednego z piekarzy z Muranowa. Chleb nie tylko że niewypieczony, lecz ciasto tak szczególny ma kolor, iż część bochenka oddaną została Radzie lekarskiej pod analizę.

= Niezmordowaną jest działalność złodziei warszawskich. Każdy dzień w tygodniu ma swoje specjalne strony, które rzezimieszkowie wyzyskują według możności. W niedzielę np. polem ich działania są miejsca zabaw ludowych, w piątki znowu—targi, na których korzystając ze ścisku i natłoku osób z prawdziwie bezczelną śmiałością topią swe ręce w kieszeniach gospodyń i służących czyniących zakupy. Wczoraj np. na targu na Grzybowie jednej z gospodyń wyciągnięto woreczek z 5-ciu rublami. Było to dziełem jednej chwili, gdy okradziona gospodyni woreczek w ręku trzymany włożyła do kieszeni.

= W poniedziałek o godz. 9-tej rano odbędzie się walne posiedzenie Synodu Ewangelicko Reformowanego w Świątyni tegoż wyznania.

= Pojutrze o godzinie 6-tej wieczorem w gmachu Resursy Obywatelskiej, ma się odbyć ogólne zebranie uczestników Spółki Jedwabniczej

= Dziś o g. 3-ciej w południe odbyło się posiedzenie Komitetu zajmującego się zabawą urządzić się mającą w niedzielę dnia 25 b. m. w Ogrodzie Saskim.

O rezultacie doniesiemy w poniedziałek.

= Pod brzegi Solca przypłynęło Wisłą mnóstwo drzewa: opałowego w szczapach i klocach — budowlanego jako to: desek, bali i belek, oraz galary kamienia Szydłowieckiego i kilka tysięcy sztuk podkładów dębowych pod szyny kolejowe. Na całej przestrzeni brzegu Wisły przedstawia się ruch niezwykły.

= Dziś rano o godzinie 8 ej w przejeździe do Petersburga zatrzymała się w Warszawie na krótko dziewięcioletnia córka Mikołaja I go Księcia Czarnogórskiego Anastazja;

= W poniedziałek jak zwykle o godzinie 6-tej po południu przypada doroczna wizyta w Ochronie VIII mej przy ulicy Waliców pod Nrem 1136B w domu p. Mahonbauma, dawniej ś. p. Wołowskiego znanego promotora tutejszego jedwabnictwa.

= Wczoraj przed wieczorem dwie sieroty, wychowanki szpitala Dzieciątka Jezus, wyszły z tłomoczkami tylną bramą na miasto. Po niejakiej chwili spostrzeżono brak w zakładzie dwóch dziewczynek, więc dalejże na koń i co sił szukano dezerterów. Wszystkie jednak poszukiwania dotąd są nadaremne.

= Ostatni numer „Muchy“, zawiera całe dowcipną rycinę pod tyt: „Wyścigi dziennikarskie“.

= Repertuar Teatrów Warszawskich na przyszły tydzień.

Teatr Wielki: niedziela (jutro) „Flick i Flock“.

Teatr Letni: niedziela: „Fałszywi Poczciwcy“; poniedziałek: „Koniec Stuartów“; wtorek: „Straszny Dwór“; środa: „Romeo i Julja“, jeden akt, „Hamlet“, jeden akt „Śluby Panieńskie“, jeden akt „Adrjannaa Lecouvreure“, jeden akt; czwartek: „Straszny Dwór“; piątek: „Starzy Kawalerowie“; sobota: „Straszny Dwór“; niedziela: „Duch Wojewody“.

= P. Texel uprasza nas, abyśmy objaśnili publiczność, iż błędne wydrukowanie tytułu sztuki Stryj Sam (przez małe *s*) pochodziło nie z jego winy, gdyż w Piotrkowie już drukowano tego samego Sama przez wielkie *S*. Na dowód tego przysyła nam p. Texel afisz piotrkowski, z którego wszakże niewiele dowiedzieć się możemy, ponieważ cały tytuł drukowany jest... wielkiemi literami!

= W sklepie materjałów piśmiennych p. W. Szuwalskiego na placu zamkowym dla dogodności publicznej otworzoną została ekspedycja pism perjodycznych.

= Niezawsze bezpieczną bywa (w Warszawie) frontowa kieszonka w paltotach, oto dowód. Onegdaj o 1 w południe p. S. Sz przechodził Krakowskiem-Przedmieściem w poprzek ulicy z chodnika od sklepu p. Krupeckiego ku chodnikowi prowadzącemu na Aleksandrję. Idący naprzeciw pana S.. potrącił go dość silnie. Potrącony odwrócił się z wyrazem oburzenia. Ow wszakże jegomość usprawiedliwiając się, wskazał na kobietę jakoby przyczynę niezręcznego postąpienia i poszedł dalej. Pan S... machinalnie dotknął ręką kieszonki ulokowanej na piersiach i nagle przekonał się, że brak mu portmonetki w której spoczywało rs. 28, cokolwiek drobnej monety i bilet loteryjny. Było to dziełem rzezimieszka, który w chwili obmyślonego potrącenia zręcznie sięgnął po wyglądający ciekawie z kieszeni pugilares.

= Otucha w nas wzrasta. Jeżeli takie sztuki nagradzają w Niemczech jak przedstawiano wczoraj w dwóch ogródkach „Córa Piekła“ to każdy z autorów sztuk odrzuconych na naszym konkursie dramatycznym mógłby się śmiało w Niemczech o pewną nagrodę upominać. Dalejże panowie, wolne pole!

= W dniu 5 (17) b. m., w 8 cywilnych szpitalach chorych przybyło 45, wyzdrowiało 37, umarło 5, pozostało 1,444, t j. mężczyzn 660, kobiet 784 z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 125, kobiet 129.

= W drugim arkuszu Kurjera zamieszczony jest dziś dalszy rezultat wyborów dokonanych w Lubelskiem.

= W dzisiejszem dalszem ciągnieniu klassy 5-tej, 126 loterji klassycznej, główniejsze wygrane padły następujące: Nr 12,543 wygrał rs. 5,000 u kollektorki Giwartowskiej w Warszawie; Nr 19,425 rs. 1,000 u kollektora Gesundheit w Warszawie; Nr 7,631 — 11,491 i 12,872 po rs. 500; Nr 10,926 rs. 200.

— Wstrzymując składkę na rzecz biednej nauczycielki, której współczucie publiczności i pomoc dodadzą sił do pracy i życia ośmielamy się polecić sercu osób dobroczynnych nader nieszczęśliwą kobietę, matkę dwojga dzieci, porzuconą na bruku przez męża. Ofiara ta brudu i ciemnoty w walce z głodem, opuszczona przez wszystkich widzi dla siebie i dzieci straszliwe jutro. Bez dachu i chleba wyciąga do nas ręce i błaga litości. Czy głos jej zostanie bez echa?

— (*Art. nad.*) Napadnięty na schodach do własnego mieszkania wiodących przez jakiegoś wyrostka z lokalu 1-go piętra i uraczony przez tegoż obelgą, której powodu i znaczenia wcale nie pojmuję, składam przy niniejszym rs. 1 na Instytut moralnie zaniedbanych dzieci z życzeniem, iżby nikomu podobne indywidua w drogę nie właziły, które zmuszonym się widzę pociągnąć przed kratki sądowe dla objaśnienia niewczesnej napaści.— *K. P.*

— Złożyli w Redakcji Kurjera Warszawskiego: dla pogorzelców z ulicy Chłodnej: M. J. rs. 10.—Bezimiennie rs. 1.—Kazio i Klimunia rs. 3—i Zofia z Nowolipek rs. 3.—Dla biednej b. nauczycielki cierpiącej niedostatek z dwojgiem dzieci: Kazia i Klimunia rs. 1.—W. W. rs. 1.—i Zofia z Nowolipek rs. 1.—Dla biednej dziewczynki na kurację w Ciechocinku: Kazia z Klimunia rs. 1.—Dla nędzy wyjątkowej M. J. rs. 15.—Wdowa F. Z. rs. 3 jako nieprzyjęte honorarium za poradę lekarską.

— Sława Łazienek Rzymskich pana Fajansa daleko się rozchodzi. Cytujemy dosłownie artykuł niedawno pomieszczony o tych kąpielach pomieszczony w dzienniku „*Nowoje Wremia*,“ o których korrespondent tak się wyraża, między innemi: Nie możemy zamilczeć o urządzonych w Warszawie przez znanego fotografa p. Maksymiljana Fajansa z przepychem i konfortem kąpieli rzymskich. Jest to zakład jakiego jeszcze nie było i nie ma w żadnem mieście Rossyi. W głównej części tego zakładu urządzone są najwykwintniejsze wanny z kararyjskiego marmuru z wszelkiemi najnowszemi ulepszeniami, wanien tymczasowo jest 15, a przy każdej oddzielny gabinet do rozbierania się, obok tego istnieje oddzielna sala przeznaczona specjalne do rozmaitego systemu pryszniców. Sama zaś łaźnia nie pozostawia nic do życzenia, jedna płyta szarego kararyjskiego marmuru w ogólnej łaźni przyjemnie oddziaływa na kąpiących się. Wszędzie poumieszczane są termometry, aksamitne kanapy i wykwintne ustępy. Przy wyjściu znajduje się obszerny salon z pięknemi aksamitem obitemi meblami. Jednem słowem, cały zakład urządzony z wyszukanym konfortem i smakiem. Dla skróceniaczasu oczzekującej kąpieli publiczności znajdują się tam rozmaite gazety i pisma perjodyczne, między innemi zauważyliśmy „*Ruski Mir*.“ Dla posiłku obficie zaopatrzony bufet. Na szczególną uwagę zasługuje malowniczo urządzona grota odznaczająca się rozmaitego kształtu skalaktytami i konchami, z dołu wytryska fontanna, a z pomiędzy skał wodospad zasilający wodą mały basenik. W którym wesoło pląsa gromadka złotych rybek; w krótce urządzony być ma obok bufetu wykwintny ogródek.—Wyjątek z gazety „*Nowoje Wremia*“ Nr. 45.

≅ Dnia 8-go czerwca roku 1876 odbył się akt uroczysty ślubu JW. Pułkownika Kazin, a zarazem Naczelnika powiatu Pułtuskiego, z panną Franciszką Rybką, córką b. professora Szkół Rządowych w m. Łodzi. —10162—

— *Panu inżynierowi W. Ż*: — Nie możemy zadość uczynić pańskiej reklamacji z tego głównie powodu, że są rzeczy na świecie, które należy uszanować choćby... zdjęciem kapelusza.

---

† W dniu 19 b. m., t. j. w poniedziałek, o godzinie 10tej, odbędzie się w kościele Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, Wotywa za spokój duszy ś. p. Fryderyki z Lebinów Strzemecznej; na które pozostała siostra, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —10,047—

† W poniedziałek o godzinie 8-mej z rana, jako w 13 tą rocznicę śmierci ś. p. Antoniego Hetner, b. Burmistrza z Końsko-Woli, odbędzie się Msza żałobna w kościele Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na którą siostra zaprasza Familję i Znajomych.

† Dnia 19 czerwca w poniedziałek, o godzinie 11ej rano, w kościele Powązkowskim, odprawioną zostanie Wotywa za duszę Wandy z Okońskich Czarnowskiej, oraz poświęcenia grobu i przeniesienia zwłok do tegoż, na co pozostały mąż z dziećmi i wnukami, Krewnych i Znajomych zaprasza. —10,225—

† W dniu 19 b. m. to jest: w poniedziałek o godzinie 10 ej w kościele N. M. Panny na Lesznie odprawione zostanie jako w czwartą rocznicę śmierci ś. p. Maryi-Magdaleny z Rougetów Bobakowskiej, żony b. Radcy Rządu Gubernialnego Lubelskiego, żałobne Nabożeństwo, na które rodzina Krewnych i Znajomych zaprasza. —10,228—

† Jutro, w kościele Ewangelickim, przy ulicy Królewskiej, odbędzie się Nabożeństwo za duszę ś. p. Anny z Josewigt Rebandel; na które pozostali synowie i córki, zapraszają Krewnych i Znajomych.

† Ś. p. Wanda z Wejleppów de Dietzenstein Puternicka, wdowa po Sztabs lekarzu b. wojsk polskich, po długich cierpieniach, opatrzona Świętemi Sakramentami zakończyła życie d. 16 b. m. o godzinie 9-ej rano, w wieku lat 72. Stroskane dzieci i wnuki zapraszają Krewnych i Przyjaciół na wyprowadzenie zwłok z kościoła dolnego S go Krzyża w niedzielę, to jest 18 b. m., o godzinie 5 ej na cmentarz Powązkowski i na Nabożeństwo żałobne w dniu 19 b. m., to jest w poniedziałek o godzinie $10^1/_2$ z rana, w górnym kościele Ś go Krzyża. —10,331—

† Ś. p. Zofja z Olszańskich Kropiwnicka, żona Urzędnika Drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 26, zasnęła w Bogu d. 16 b. m. W ciężkim smutku pozostali: mąż z małoletniemi dziećmi, matka i siostra zmarłej, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok z kościoła Świętego Antoniego, przy uli: Senatorskiej, w niedzielę o godzinie 6tej po południu, na cmentarz powązkowski, a następnego dnia, t. j. w poniedziałek na żałobne Nabożeństwo odbyć się mające w tymże kościele o godzinie 11tej z rana. —10,834—

† S p. Feliks Michalski, były urzędnik Pocztowy, obecnie urzędnik Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń od Ognia, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony SS-mi Sakramentami, w dniu wczorajszym o godzinie 7-mej wieczorem rozstał się z tym światem. Pogrążona w ciężkim smutku żona wraz z synem, zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, z kaplicy S-go Ducha przy ulicy Elektoralnej, o godzinie 4-tej po południu, w d. 18 czerwca, t. j. w Niedzielę, na cmentarz Powązkowski. —10332—

† Ś. p. Jan Jarmuszkiewicz fabrykant rękawiczniczy, po długiej i ciężkiej chorobie przeżywszy lat 35, opatrzony Świętemi Sakramentami, w d. 16 czerwca 1876 r. przeniósł się do wieczności. Pozostała żona w głębokim smutku wraz z synkiem zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Kolegów na wyprowadzenie zwłok z kościoła Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej w dniu 18 b. m. to jest w niedzielę o godzinie 6-ej.

† Zofja Z Piotrowskich Malhomme, żona Urzędnika Drogi żelaznej Warsz:-Wiedeńs:, w dniu dzisiejszym o godzinie 6 rano, w wieku lat 32, zakończyła życie. O czasie pogrzebu, później zawiadomienie nastąpi.

† W dniu 1 czerwca r. b. zasnęła w Bogu ś. p. Marja z Kleczkowskich Bobrowska, przeżywszy lat 84. Cała jej skromne, uczciwe i bogobojne życie, przepełnione było najgłębszą niczem i nigdy niezachwianą wiarą w Opatrzność i ufność w Jej opiekę nad nieszczęśliwymi! Na tej niezłomnej wierze, ugruntowała ona swój byt cały i życie, a zostawszy zbyt wcześnie wdową, z liczną, małoletnią dziatwą, potrafiła rozwinąć tyle sił, energji i poświęcenia, że każdemu z ukochanych dzieci, zapewniła los i byt na przyszłość. Bóg widocznie błogosławił tej zacnej i uczciwej kobiecie, dozwoliwszy w spokoju i ciągłem zdrowiu doczekać się sędziwej starości. A kiedy nadeszła smutna chwila, długiej choroby, z której już powstać nie miała, widząc się otoczoną i pielęgnowaną, z nadzwyczajną, aż do zapomnienia o własne zdrowie troskliwością, cór i wnuków, ze łzami w oczach, błogosławiła ich — i dziękowała Bogu za tę ich miłość i przywiązanie do siebie. Spełniła więc posłannictwo swoje na ziemi, jak prawdziwa chrześcianka [illegible] swoją uprzejmość [illegible] umiejętność w obejściu z ludźmi, zyskała ich miłość, szacunek i życzliwość dla siebie. Pociesz się więc w smutku i żalu nieukojona rodzino, zostawiła ona dla ciebie wzór godny naśladowania, którym się chlubić i szczycić możesz, boś posiadała pełną wzniosłych cnót i poświęceń matkę! Wieczny pokój dla jej duszy niech będzie w lepszem życiu!! —*A. P.* —9543—

Depesze Telegraficzne

Berlin 16. — Konstantynopol, *Agent. Havas*: dziś w nocy, kiedy ministrowie zebrani byli na radzie u Midhat-paszy, jeden z niedawno pozbawionych stopnia oficerów wszedł z rewolwerem w ręku i kilkoma wystrzałami pozbawił życia ministra wojny, ministra spraw zewnętrznych, adjutanta Wielkiego Wezyra i jednego ze sług, zaś ranił ciężko ministra marynarki. Sprawcę pojmano, czyn jego uważają jako akt zemsty. Zamordowani ministrowie zostali już pochowani. Wyrok sądu wojennego w Salonikach skazuje gubernatora na złożenie z urzędu przez rok jeden, trzech oficerów na 45 dni więzienia. Na żądanie niemieckiego i francuzkiego konsula wyrok powyższy jako niezadawalający unieważniono. Zasądzenie nastąpi po raz drugi.

Wiedeń 16-go. — „Polit. Corres.“ donosi z powodu katastrofy w Konstantynopolu, że czyn morderczy był aktem zemsty za zdetronizowanie Abdul-Azisa. Raschid-pasza padł pod ciosem sztyletu, a nie od kuli. Metropolita Serbski Michał, wybiera się z missją do Petersburga.

Paryż 17-go. — Buffet wybrany został dożywotnim senatorem na miejsce Ricarda. Depesza z Konstantynopola potwierdza wiadomość zamordowania dwóch ministrów. Czyn sam jest wynikiem zemsty osobistej nie politycznej.

Telegramy dzisiejsze, donoszące o śmiałej zbrodni popełnionej na osobach ministrów tureckich dadzą wiele do myślenia.

Do chwili wyjaśnienia się tej niespodziewanej kwestji nie możemy nic stanowczego orzeknąć nad ważnością tego wypadku.

SZARADA.

Pierwszego trzeciego na głowie szukajcie
Drugi straszliwy, więc go unikajcie,
Cała jest zasadą życia,
Wedle nauki odkrycia.

(Znaczenie zeszłej Szarady *Szakale*).

— Sześć kluczyków znalezione d. 14 b. m na ulicy Niecałej, odebrane być mogą w Kantorze Drukarni Kurjera Warszawskiego.

—— Jak młoda dziewica lubi stroić się w kwiaty, i te są najżywszą jej ozdobą, tak Warszawa stroi się w ogrody, i te są cechą jej niezużytej nigdy świeżości. Ogrody i ogródki tu i owdzie rozsiane, są miejscem przechadzek, wypoczynku wieczornego dla ludzi pracy—a zarazem niewinnej rozrywki. Przechodząc ulicą Długą, obok domu Nr 9, zaciekawieni odgłosem muzyki, wstąpiliśmy. I oto widzimy, że jakby dotknięty rószczką czarnoksiężką, dziedziniec rzeczonego domu w miejscowości oddawna znanej p. n., Zacisze, zamienił się nagle w obszerny ogród, w którym kwitną już rozsiane gęsto drzewka. Ową rószczką czarnoksiężką jest to czynna a pełna energji działalność nowego dzierżawcy „Zacisza" p. Zygmunta *Szeligoskiego*, który miejsce to do życia powołał. Obecnie przeto publiczność korzysta i z dawnego ogrodu od strony ulicy Podwal, z gruntu uporządkowanego, i z ogrodu nowego od ulicy Długiej w r. b. założonego. W tym ostatnim wcale dobra orkiestra umyślnie z Czech sprowadzona, rozwesela całemi wieczorami gości za skromny wniosek przy wejściu kop. 5. Rozległe werendy dają schronienie na wypadek deszczu. Mieszcząca się zaś w obszernym z wielką salą restauracja, tak pod względem potraw jak i napojów, wszelkim żądaniom zadosyć czyni. Jeżeli przytem weźmiemy na uwagę uprzejmość gospodarstwa, ceny przystępne, dobroć potraw i napojów i należytą usługę, możemy rokować rzeczonemu zakładowi w odpowiedniej miejscowości położonemu, świetne powodzenie.

Dyrekcja Dróg Żelaznych
Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.

Na skutek porozumienia się z Zarządem drogi Żelaznej Fabryczno Łódzkiej, opłata frachtowa od ordynaryjnych gatunków kartonu, znanych w handlu pod nazwą: Metkal, Sherting, Perkal i Creas, przewożonych pełnemi ładunkami, w bezpośredniej kommunikacji z Łodzi do Warszawy, zniżoną zostaje od dnia 1-go Lipca n. s. r. b. z klassy I do klassy II.

Dyrekcja Dróg Żelaznych
Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko Bydgoskiej.

W miesiącach letnich, to jest od 3 (15) Maja do 3 (15) Października r. b. piwo bawarskie, dostawiane na stację Warszawa, na dwie godziny przed odejściem pociągu Nr 37, wychodzącego z Warszawy o godzinie 12 w południe, i Nr. 41, wychodzącego z Warszawy o godzinie 6 m. 30 wieczór, zaraz wysyłaną będzie temi pociągami do wszystkich stacyj drogi Warszawsko-Wiedeńskiej, wyjąwszy: Pruszkowa, Radziwiłłowa, Płyćwi, Koluszek, Rokicin, Bab, Łaz i przystanków, gdzie postój tych pociągów jest zbyt krótki. 10196

— Ktoby, z szanownych rodziców lub opiekunów, pragnął umieścić przy familii, chłopczyków uczęszczających do szkół lub innych zakładów naukowych, może znaleźć pomieszczenie, wraz ze stołem i wszelkiemi wygodami, dla trzech uczniów. Zapewnia się: troskliwa opieka, dozór i korrepetycja.—Nr. 7 Aleja Jerozolimska, od frontu na dole po lewej stronie. Zastać można codzień od 12-ej do 5-ej. 1—3—10.051—

— **Dr Daniel Landau** po zwiedzeniu pierwszorzędnych Klinik Wiednia i Paryża, leczy specjalnie choroby skórne, weneryczne i uszne. Przyjmuje rano do 11tej i od 4tej do 6tej. Senatorska, Nr 18 (nowy).

— **Dr Ignacy Fajans** osiadł w mieście gubernialnem Petrokowie. —10124— —1—3

— **Dr Trzeciak** wyjechał do Ciechocinka.
1—3 —10271—

Syndycy tymczasowi massy upadłości
Kazimierza Bratkowskiego
w Kielcach

Zawiadamiają, iż dnia 7 (19) Czerwca r. b. o godz. 11 rano rozpocznie się w domu Nr 16, przy ulicy Rynek, sprzedaż przez publiczną licytację.

Win w różnych gatunkach ocenionych na rs.	2025.
Towarów kolonialnych ocenionych na rubli	1035.
Towarów żelazno-galanteryjnych ocen na rs.	2020.
Utensylji handlowych	477.
Razem rs.	5557.

Szczegółowy opis inwentarza każdodziennie u podpisanych syndyków przejrzeć można.— **Jan Hönnigmann.—Józef Wójcicki.** 2—2 — 10213 —

W Piątek o 11 rano zgubiłam
PORTMONETKĘ
było w niej 16 rs. 85 kop. Bilet Loterji 5 tej klasy Nr 2698, kwity, notatki, recepty, były dla mnie wielkiej wartości, Upraszam łaskawego znalazcę, o zatrzymanie sobie 5 rs. jako znaleźne, z serca mu je ofiaruję, a o zwrot reszty z portmonetką, przez wzgląd na moje bardzo niezamożne położenie rs. 11 były niemoje, które muszę zwrócić, ulica Jerozolimska Nr 30 w oficynie na prawo, Nr mieszkania 17, stróż wskaże. —10280—1—1

J. NOWAKOWSKI
SKŁAD SUKNA KORTÓW i PŁÓTNA
Nowe-Senatorska na Placu Teatralnym Nr 8.

Mam zaszczyt ponowić ogłoszenie, iż w rzeczonym składzie urządziłem:

ZAKŁAD KRAWIECKI GARDEROBY MĘZKIEJ.

Sprowadziwszy w tym celu z zagranicy wykwalifikowanego krawca (coupeur), który pracował w pierwszorzędnych tego rodzaju zakładach, wyrabiam na obstalunek podług najnowszych żurnali i po jak najumiarkowańszych cenach wszelką garderobę męzką. Skład zaopatrzony jest w wyborowe materjały

Względy jakich doznaję od lat 30 u Szanownej Publiczności, są dla mnie rękojmią, że i ten nowo-prowadzony zakład, znajdzie u Niej uznanie, a ztąd i poparcie. 2—6 — 9849 —

ZAKŁAD WYROBÓW CUKIERNICZYCH.

LODY — CZEKOLADA — HERBATA — KAWA.

Gdy łaska Boża i względy gości
Mym dobrym chęciom wciąż świecą,
Więc też i zakres mej gościnności
Już rozwinąłem dziś nieco....
Wprzód **czekolada** była na planie,
Obecnie gość mój łaskawy,
Smacznej **herbaty** jeszcze dostanie,
Lub szklankę wybornej **kawy**.
A gdy wśród skwarnej lata pogody,
Słońce gorąca nie skąpi;
Wleją weń życie me smaczne **Lody**,
Niech tylko codzień tu wstąpi..
Gwoli koniecznej wygodzie gości
Zakład ma szersze dziś ściany,
Bo w nim rękojmią jest pomyślności
Gość częsty — a pożądany.

G. Michel.

CIASTA I RÓŻNE PIECZYWA.

Podwal, drugi Dom od Senatorskiej Nr 3.

W świeżo gruntownie wyrestaurowanym domu przy ulicy **Kapitulnej**, drugi **od rogu Miodowej** pod Nr 4, do wynajęcia od 8 Lipca następujące lokale:
1) **Sklep** obszerny z pokojem za rs. 375 rocznie.

Na pierwszem piętrze:

2) **Trzy Pokoje** z balkonem, przedpokój i kuchnia spiżarka, piwnica i góra wspólna, za rs. 360 rocznie.
3) **Dwa Pokoje** z kuchnią, piwnicą i górą, za rs. 230 rocznie.

W razie żądania, oba mieszkania mogą być połączone.

Na drugiem piętrze:

Dwa pokoje, przedpokój i Kuchnia, za rs. 240 i

Na trzeciem piętrze:

Dwa Pokoje z kuchnią, za rs. 190 rocznie.

Tamże okna stare oszklone zimowe i letnie, jakoteż drzwi sklepowe i okna wystawowe z okiennicami na sprzedaż.

Wiadomość w Zakładzie Optycznym **F. PIK**, ulica Niecała Nr 2, lub na miejscu u stróża.
2—3 — 9426 —

DOBRA

pomiędzy dwiema rzekami, orsz drogami żelaznemi Terespolską i Nadwiślańską, w odległości od każdej wiorst 16, składające się z dz. 780 (włók 52), w tem lasu dobrego dz 300 (włók 20), łąk dzies. 120 (włók 8), w glebie ziemi w połowie pszennej i żytniej, z serwitutami włościańskiemi nieuregulowanemi, są do **sprzedania** lub **wydzierżawienia**. Wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr 46, gdzie również jest do sprzedania za rs. 65 **Wózek** dla osoby nie mogącej chodzić. —10131—1—1

Bielizna Damska i Męzka,
odszywa się i znaczy, prędko i ładnie, 12 koszul w dwa dni ulica Szkolna Nr 1-szy, 1 sze piętro 1—2 — 10189 —

Instytut Wód Mineralnych
w Ogrodzie Saskim.

Dziś i codziennie

WIELKI KONCERT
EUROPEJSKIEJ
ORKIESTRY DAMSKIEJ
Amanna Weinlich,
składającej się z 39 członków—26 dam, 12 panów,
oraz
Dyrygenta Karola Ambrozy,

który wspólnie z Panią **Weinlich** Dyrektorką dziennie na przemian dyrygować będzie.
Początek o godz. 6 ej po południu.
Cena wejścia kop. 20.—dzieci kop. 10.
Codziennie Koncerta z innym programem.
W Niedziele i Święta, **Poranki Muzyczne** od 1 do 3-ej po południu. —9131—11—0

Potrzebny jest
UCZEŃ
dobrego prowadzenia się. Wiadomość w Składzie Papieru i Galanterji B. Bokewicza, Nowy-Świat Nr 41. — 10134 —

Dla młodego człowieka zajmującego się pracą rysunkową, lubiącego spokój, potrzebny jest od 1 Lipca r. b.
Pokoik widny i suchy,
na jakimkolwiek bądź piętrze, w środku miasta, za cenę roczną rs. 72. Adresy zostawić w tejże Redakcji pod literami J. S. —10288—1—3

LETNI TEATR.

Dziś: Księżna Jerzowa. — Mąż pieszczony. Jutro: Fałszywi Poczciwcy.

WIELKI TEATR.

Dziś: 3-ci akt opery Hrabina.—Straszny Dwór. Jutro: Flick i Flock.

Alhambra: Towarzystwo Dramatyczne pod dyrekcją p. **Texla** Jutro: **Girofle Girofla**, opera w 3 aktach.—W Poniedziałek: **Emancypacja Sabiny.—Pazlowie Króla Henryka II**, opera w 2 aktach.—Wczoraj było osób 579.

Alkazar: Towarzystwo dramatyczne pod dyrekcją **Juljana Grabińskiego**. Dziś: **Podróż na około ziemi** w 80 dniach.—Jutro: Toż samo

Pod Lipką Tow. Artystów Dramatycznych **Adama Jaworowskiego**.—Jutro; **Marcowy kawaler.—Wesele w Ojcowie** w 2 ch aktach. —W Poniedziałek: **Ilbacio.—Żony płaczące. — Werbel domowy.**

Antokol na Pradze: Towarzystwo artystów pod dyr. p. Ratajewicza. — Dziś: **Szuler i Grabarz**, Benefis p. Cybulskiego.—Jutro: **Staroświecczyzna.—Postęp czasu.**

Dolina Szwajcarska.
W Niedzielę, 18-go Czerwca 1876 r.
KONCERT
HERMANA FLIEGE
Dyrektora orkiestry „Reichshallen" z BERLINA.
Orkiestra złożona z 50 Członków.
Program Koncertu

CZĘŚĆ I-sza:

1. Uwertura z op. „Wolny Strzelec," C. M. Webera.
2. „Leśne ptaszki," scherzo H Fliege.
3. „Wiener Blut," walc Straussa.
4. Introdukcja i chór zwiastunów pokoju z opery „Rienzi," Wagnera.
5. „Powrót żołnierzy," muzykalne intermezzo, Kückena.

CZĘŚĆ II-ga,

6. Uwertura „Obóz w Szląsku," (Północna gwiazda), Meyerbeera.
7. **Polka bravour**, E. Neumanna (solo na cornet à piston, wyk. pan Hugo Meyer)
8. „Ave Maria,"(kwartet smyczkowy), Fr. Schuberta.
9. **Mazur** (dla Fliegego), Teodora Hertza.
10. Fantazja z op. „Rigoletto," Verdiego.

CZĘŚĆ III-cia:

11. Uwertura z op. „Wesołe kumoszki z Windsoru," O. Nicolai'a.
12. **„Poczta w lesie,"** Schäffera. (solo na cornet à piston wykona p. Hugo Meyer).
13. „Wino, kobieta i śpiew," walc J. Straussa.
14. „Kurjer Warszawski," polka H. Fliege.

Początek o godzinie 6-tej wieczorem
Wejście kop. 25

W Środę: **Pierwszy wieczór poświęcony swojskim Kompozytorom**

Utwory; Brzewskiego, Chopina, Dobrzyńskiego, Glinki, Grossmanna, Kani, Kątskiego, Komorowskiego, Moniuszki, Münchheimera, Wieniawskiego i Żeleńskiego.

Stan powietrza.

Dziś rano ciepła st. 14.4, w południe ciep. st. 18.4. Barometr: 754 mm. (Deszcz).

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego." Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).—Дозволено Цензурою Варшава 5 (17) Іюня 1876 г
Redaktor Wacław Szymanowski. **Wydawca Gustaw Gebethner.**

Patrz dalszy Ciąg Kurjera i trzy Dodatki.

dublet

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy Ciąg Numeru 133. Poniedziałek. Warszawa d. 7 (19) Czerwca 1876 r.

Kronika Zagraniczna.

⨯ Lipska agencja etnograficzna mianowała marszałka sejmu galicyjskiego, hr. Dzieduszyckiego, i inspektora kolei czerniowieckiej Gintla, członkami honorowymi.

⨯ Konkurs dramatyczny we Lwowie, jak donosi jeden z organów prassy tamecznej, który wiadomość tę zaczerpnął z wiarogodnego źródła, ma w roku bieżącym przyjść do skutku. Zapewniają, że dyrekcja teatru lwowskiego weźmie inicjatywę w ogłoszeniu konkursu przeznaczając na ten cel kilkaset guldenów.

⨯ Dnia 4go b. m. zmarła w Krakowie (na Kochanowie), Urszula z hr: Sołtyków Wielogłowska, wdowa po Senatorze Królestwa Polskiego i Prezydencie byłej Rzeczypospolitej Krakowskiej, przeżywszy lat 87.

⨯ Cholera grassuje wciąż z wielką gwałtownością w Azji, nad brzegami Tygrysu, a szczególniej między Bagdadem i Basreh. W Goorna średnia ilość wypadków śmierci podczas maja wynosiła od 40 do 50 dziennie. W Indjach choroba ta przybrała jeszcze większe rozmiary, zwłaszcza w części południowej, na południe od Madrasu i w okręgu Kritsnagherry. W Oosoor umarło na cholerę 270 osób w ciągu jednego tygodnia.

⨯ W tych dniach Rubinstejn był w Berlinie. Nowa jego wielka opera „Neron“ jest prawie ukończoną i jak mówią w czasie przyszłej zimy graną będzie w Paryżu i Berlinie, gdzie partję Nerona śpiewać ma Niemann.

⨯ W Biskupcu popełniono w ostatnich dniach ubiegłego miesiąca morderstwo, które ze względu na stosunek mordercy do osoby zamordowanej jest oburzające. Dnia 27-go maja znaleziono wdowę Kruszyńską w sieni jej mieszkania nieżywą. Nie była ona poprzednio chora, i z początku przypuszczano, że zmarła na apopleksję. Całe usposobienie domu jednakże wzbudzało w tamtejszym burmistrzu pewne podejrzenie, a szczególniej zwróciła na siebie uwagę ta okoliczność, że czepek nocny Kruszyńskiej widocznie gwałtownie był zerwany. Przywołano lekarza, który zmarłą zrewidował i spostrzegł niektóre uszkodzenia na szyi, następnie przy sekcji trupa stwierdzono, że K. uduszono. Przyaresztowano zaraz po sekcji wychowańca Kruszyńskiej, sukiennika A., który też zaraz się przyznał, że on Kruszyńską udusił. Ów sukiennik wychowany był przez zamordowaną od pierwszego roku życia swego. Kruszyńska za życia męża swego zrobiła testament, wedle którego wychowaniec jej miał być uniwersalnym spadkobiercą. Lecz później wiele wywajała ze swego majątku innym krewnym, i to było główną przyczyną jej śmierci.

⨯ Spisek na zatopienie okrętu wykryty niedawno został w Devenport, angielskim arsenale morskim znajdującym się w pobliżu Plymouth, w hrabstwie Devonshire. Pancernik „Kaledonia“ stojący w tym porcie, służy czasowo za okręt instrukcyjny; 500 uczniów marynarskich nocuje tam na pokładzie. Przed kilkunastu dniami, skutkiem jakiegoś nadużycia popełnionego przez niektórych uczniów, zabroniono im wszystkich wydalać się z okrętu. Zakaz ten wywołał pomiędzy majtkami tak wielkie oburzenie, że pewna ich liczba w przystępie gniewu postanowiła zatopić „Kaledonję.“ Do wykonania powziętego zamiaru przystąpiono niezwłocznie, ale szczęściem oficer zszedłszy na dół okrętu, spostrzegł zamach dość jeszcze wcześnie, aby można było zaradzić złemu. Wywieszono natychmiast sygnały dla wezwania pomocy z Devonport i Plymouth; jednocześnie pompy zostały w ruch wprowadzone. W ciągu kwadransa usilnej pracy zdołano opanować niebezpieczeństwo i zamknąć klapę, którą, jak okazało się później, spiskowcy otworzili umyślnie w celu zniszczenia okrętu. Poczem, zarządzono śledztwo i majtków podejrzanych o występek aresztowano.

⨯ Na Wiśle pod Przytubicami w ks. Poznańskiem niedaleko Solca, zdarzyło się w ostatnich dniach wskutek lekkomyślności straszliwe nieszczęście. Dziewięciu ludzi puściło się na Wisłę małą łódką z tratw, przeznaczoną dla tak zwanych retmanów. W łódce takiej, jak wiadomo, zaledwie jeden człowiek bezpiecznie płynąć może i to przy zachowaniu wielkiej ostrożności. Łódka pomieściła i unosiła dziewięciu ludzi, ale nie można było utrzymać równowagi, wszyscy więc wypadli w Wisłę. Dwóch ludzi umiało pływać i uratowało się, dwóch innych wyratowali ludzie, którzy nieszczęście spostrzegli, o pięciu (czterech Polaków i jeden Niemiec) utonęło.

Dom Handlowo-Komissowy

J. G. BERLIŃSKIEGO,

przy ulicy Rymarskiej Nr 2, wprost Banku

poleca świeżo otrzymane:

Nasienie Rzepy ścierniskowej v. ugorowej.
Proszek Perski na wygubienie robactwa i
Worki Angielskie zbożowe.
Handlującym odstępuje się stosowny rabat. 2—3 — 10195 —

Która z rozlicznych Wód Kolońskich jest rzeczywiście prawdziwą?

Podpisana firma, ma zaszczyt zwrócić uwagę Szanownej Publiczności, że z wielolicznych Farinów w Kolonji produkujących tak zwaną „Wodę Kolońską,“ najstarszą i jedynie prawdziwą jest firma:

Johann Maria Farina

Gegenüber dem Jülichs-Platz.

(NB. bez oznaczenia jakiego bądź numeru domu).'

której woda w swej dobroci i trwałości zapachu, wszystkie inne przewyższa.

Lecz nie dość, że ci liczni Fariny w Kolonji fałszywie twierdzą, że prawdziwą wyrabiają wodę Kolońską, to prócz tego w Warszawie i na prowincji w wielu handlach, sprzedaje się woda Kolońska fabrykowana w Warszawie, w takichże flaszkach z podrabianemi etykietami powyższej firmy, przez co kupujący w błąd wprowadzeni, najczęściej kupują lichy towar za dobre pieniądze. Niezbędnem jest przeto dla każdego wiedzieć, w których mianowicie handlach jest do nabycia wzmiankowana prawdziwa woda Kolońska.

Otóż podpisana perfumerja, ma honor donieść, że zostając od wielu lat w ciągłych stosunkach handlowych ze wspomnionym Johann Maria Fariną, trzyma ciągle na składzie tę prawdziwą wodę Kolońską i sprzedaje takową: flakon mniejszy po kop. 35, flakon większy podwójny po kop. 70, flakon największy poczwórny po rs. 1 k. 40, oraz w oplatanych $^1/_4$, $^1/_2$ i $^1/_1$ szampankach, po rs. 3 k. 60 za $^1/_1$ szampankę. Biorącym półtuzinami flaszek płacą 10% taniej. Handlującym odstępuję większy rabat

Skład Główny prawdziwej Wody Kolońskiej, w Warszawie,
1—6—10419 **ul. Nowo Senatorska Nr 4. ALEKSANDER KOCH.**

Znaczny zapas Koszul Mezkich

kretonowych kolorowych, białych i webowych pranych, p o l e c a: **Skład Bielizny**

JÓZEFA NATHANBLUT

Senatorska 22, wprost kościoła Ś-go Antoniego.

CENNIK

Koszule kolorowe kretonowe prane, odznaczające się akuratnością w uszyciu starannem wykończeniem.
Cena pół tuzina rs. 10 kop. 50.

Koszule kretonowe białe prane, z cienkiemi webowemi gorsami, bardzo starannie uszyte, z mankietami poczwórnemi.
Cena pół tuzina rs. 11 kop. 40.

Koszule płócienne i webowe prane **Szlązkie, Bielefeldzkie i Hollenderskia,** odznaczające się bardzo akuratną robotą.
Cena pół tuzina rs. 19 kop. 36.

Koszule dziecinne dla chłopców, różnej miary, z kołnierzami i mankietami.

Kalesony męzkie, płócienne, webowe, rypsowe, dymkowe białe, kolorowe, odznaczające się dobrym krojem.
Cena pół tuzina od rs. 7 kop. 50.

Powyższy skład otrzymał wielki wybór cienkich webowych poczwórnych
Mankietów w 6-iu **Kołnierzyków męz.** w 12-u najświeższych fasonach.

Krawaty najmodniejsze angielskie i francuzkie.

Przyjmuje się obstalunki na wszelką Bieliznę i całe wyprawy męzkie tak z własnego, jak i powierzonego materjału. które wykonywają starannie i w jak najkrótszym czasie, po cenach najprzystępniejszych.

Powyższa Bielizna sprzedaje się również na sztuki.

CENY STAŁE. 3—6—9437—

NAŚLADUJĄ

PAULLINIA-FOURNIER

PAULLINIA FOURNIER wyrabia się z nasion *Paullinia-Sorbilis*, pozbawionych części ściskających. Produkt ten naśladują w znacznych ilościach używając środków ściskających, temuż powierzchownie tylko podobnych.

Prawość i zdrowie ogółu zainteresowane są wielce temi naśladownictwami. W celu tym prosiemy naszych klientów o sprawdzanie pochodzenia pudełka wymagając, nasze nazwisko i podpis;

Eug. Fournier

Prezydent honorowy towarzystwa aptekarzy de la Seine, w Paryżu, rue d'Anjou-Saint-Honoré, 56 i rue de Londres, 15.

N. B.—Prawdziwy produkt *PAULLINIA FOURNIER*, środek używany przeciw Migrenom i newralgiom, sprzedaje się we wszystkich miastach Cesarstwa i Królestwa.

Do sprzedania z powodu wyjazdu

Magazyn Mód i Bielizny

bardzo dobrze procentujący i egzystujący od lat kilkunastu. Wiadomość w Składzie Cygar W. Rosenbluma, w domu dawniej Beyera róg Krakowskiego-Przedmieścia i Królewskiej. —10238—2—10

Dla pp. Rzeźników

70 skopów opasowych, tłustych, zdatnych na rzeź, jest do sprzedania w Folwarku Koskach, o wiorst 3 odległym od stacji kolei Petersb. Warsz Czyżew. 2—3—10258

Kassa ogniotrwała

jest do sprzedania, przy ulicy Jerozolimskiej pod Nrem 7, mieszkania 9. —10082—2—3

Do sprzedania

MEBLE

jesionowe: Kanapa, 6 Krzeseł, 2 Fotele, ciemną brokatelą kryte, 2 Stoliki do kart i Szafka do odzieży na orzech politurowana, przy ulicy Grzybowskiej Nr 22, mieszkania Nr 20, w oficynie na 2 piętrze, od godziny 3 do 7 po południu. —10348—1—4

NASLADUJĄ I PODRABIAJĄ KAPSLE RAQUIN

Kapsle sprzedawane pod nazwiskiem *Raquin*, które nie posiadają obok zamieszczonych, dwóch etykiet są *imitowane* lub *podrabiane*, często bardzo niebezpieczne.

CAPSULES de RAQUIN au Baume de COPAHU

EST IMITATION OU CONTREFAÇON TOUT FLACON QUI NE PORTE PAS LA SIGNATURE *Raquin*

Zwracać uwagę na sprawozdanie Akademii które znajduje się przy każdej flaszeczce.

Skład we wszystkich aptekach Rossyi, gdzie zarówno dostać można WIZYKATORYE i PAPIER ALBESPEYRA.

PARYŻ, faubourg Saint-Denis, 78 i 80

Do sprzedania

z powodu nagłego wyjazdu jest bardzo korzystny interes dla emeryta lub spadłego z etatu, lub też dla osoby która życzy sobie mały handelek nabyć, wiadomość w Kantorze Służących przy ulicy Kapitulnej pod Nr 3 w tym Kantorze jest służba do umieszczenia Ekonoma, Lokaja, Gospodyni, Panny Służące, Bony, Młodsze, Kucharki i wszelkiego rodzaju Służba i są także Sługi które sobie życzą do jednej osoby i przyrzekam dostarczyć tak w Warszawie jak na prowincje. Upraszam J. W. W. P. o Zapisy lub Adresa.

Z uszanowaniem
T. Sawicki.
—10362—1—3

Przy ulicy Marszałkowskiej Nr 26 róg Chmielnej, mieszkania Nr 8, od 12 do 3, są do

SPRZEDANIA

Dwie suknie, jedna czarna jedwabna z materji francuzkiej Joile, druga lekka niebieska, z materji Japonaise, — obydwie zupełnie **nowe, ani razu nieużywane.** — Robione były w magazynie J. Zarembskiej przy ulicy Niecałej, sprzedają się, gdyż nie są zdatne na osobę na którą miara była brana, a będąc zmuszoną przyjąć takowe, skutkiem niewłaściwie przegranego procesu, ustępują się za przystępną cenę.
1—3—10329

Jest do rprzedania za bardzo nizką cenę



Garnitur Mebli

rypsem kryty, sofa i szezlong. Ulica Marszałkowska Nr 63 wprost bramy u Tapicera.
1—6—10406

Są do sprzedania

MEBLE

mało używane: garuitur mahoniowy za rs. 80. Fotel duży wygodny pokryty safianem za rs. 25. Fotel palisandrowy pokryty skórą amerykańską męzki, przed biórko za rs. 13. Łóżko mahoniowe za rs. 12. Tamże są taborety rozkładane, co stanowi wygodny materac na sprężynach,—Przy ulicy Nowy Swiat Nr 31 nowy u Tapicera. 1—3—10403

Ważna wiadomość

Z powodu nagłego wyjazdu są do sprzedania meble do salonu bardzo mało używane, pochodzące z najpierwszego Magazynu za **cenę** bardzo przystępną. Zastać można każdodziennie od godz. 10 do godz 1 a po południu od godz. 2 do godz. 7. Ulica Marszałkowska Nr 65 w oficynie na pierwszem piętrze wprost bramy.
—10786—1—6

Z powodu wyjazdu są do sprzedania

MEBLE

jako to: kanapa, stół przed kanapę, stół jadalny, dwa fotele, sześć krzeseł, kredens, szafa do sukien, fortepian fabryki Krala, oraz różne porządki gospodarskie, za cenę bardzo przystępną. Wiadomość w miejscu, ulica Krucza Nr 2, mieszkania 6. 1—3—10337

Jest do sprzedania para karych

Ogierów

rassy szwedzkiej i **AMERYKAN.** Wiadomość Nowolipki Nr 3 w kantorze. —10353—1—3

Jest do sprzedania

KROWA

z cielęciem. Wiadomość ulica Mazowiecka Nr 16 nowy, na lewo na dole w bramie.
—10345—1—3



Fabryka Powozów

A. MIŁODROWSKI,

Leszno Nr 7, Elektoralna 13,

ma zapas Powozów gotowych, a mianowicie: Karety potrójne i podwójne, na jednego i parę koni, Kocze, Faetony, Amerykanki i Bryczki na resorach. Z używanych powozów ma Lando, trzy Kocze z fordeklami, dwa Koczyki, Faeton i Amerykan, przyjmuje obstalunki i reperacje, które jest w możności na czas uskuteczuić. —10357—1—6

Do sprzedania



AMERYKAN

elegancki, zupełnie jak nowy. Featony nowe i odnawiane, do miasta i do podróży urządzone i welocyped dwókołowy Paryzki. 'Podpisany przyjmuje obstalunki, reperacje i odnowienia pojazdów. Obecnie Elektoralna Nr 15 wprost szpitala Ś go Ducha w Warszawie. **A. Lagowski.**

1—3—10426



Najdyczanka i Węgierka

na resorach, do sprzedania. Plac Ś-go Aleksandra róg Wspólnej Nr 5 nowy, u Rządcy.
—10379—1—3

Jest do sprzedania

WOLANT

nowy, na jednego i parę koni. Hotel Drezdeński ulica Długa Nr 556, u Ślusarza.
—10365—1—1

Jest do sprzedania



Koń rosły,

zdatny pod bryki frachtowej. Wiadomość w Kantorze Hotelu Polskiego w Warszawie.
—10246—2—3

Przy ulicy Nowy-Świat Nr 1, jest do sprzedania

Para Koni

wałachów maści jasno gniadych młodych, powozowych. Wiadomość u stangreta Michała.
—10359—1—3

Są do sprzedania



Garnitury Mebli

oraz Sofy i różne Materace urzędowej roboty, wszystko to po nader przystępnych cenach, ulica Źródłowa Nr 10 nowy, przy Marjensztadzie u **Tapicera Olszewskiego.**
—10256—2—6

Z powodu wyjazdu są do **sprzedania** rozmaite przedmiota za ceny przystępne:
Szeslong kryty ciemnym welwetem.
Stolik do robót damskich
Krzesło i Napoleonka.

Oprócz tego **Lampy** różnej wielkości i formy i inne przedmiota.

Można obejrzeć codzienie od 10 z rana do 6 po południu. Ulica Mokotowska, Nr domu 13, mieszkania Nr 5. Stróż wskaże.
—10314—2—3

SPRZEDAŻ

przez publiczną licytację

inwentarzy żywych i martwych odbywać się będzie w dobrach Rzepki, w Powiecie Sokowskim, gubernji Siedleckiej, dnia 15 Czerwca r. b. —10248—2—3

dublet

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 132. [i.e. 133]

Dnia 19 Czerwca 1876 roku. *Poniedziałek.* *Dnia 7 (19) Czerwca 1876 roku.*

Żywot Ś-go Franciszka z Assyżu,

założyciela trzech zakonów

przez

O. Prokopa kapucyna

Dwa tomy w ósemce większej stronnic 470 i 484. Cena rs. 3, na papierze welinowym rs. 3 kop. 50.

Tom pierwszy już nadszedł z Krakowa, drugi nabywcy otrzymają w końcu Czerwca b. r. Sprzedaż główna w księgarniach: **Maurycego Orgelbranda** naprzeciw posągu Kopernika, oraz **Filji** przy ulicy Senatorskiej Nr 22. Ponieważ Żywot Ś-go Franciszka z Assyżu wydany w Warszawie w roku 1863 (wyjęty z dawnych kronik zakonu braci mniejszych) z powodu, iż poprzedzony jest przedmową O. Prokopa kapucyna **mylnie poczytywany bywał jakoby przez niego napisany**, przeto zawiadamia się Szanowną Publiczność, że **dzieło obecnie ogłoszone, jest zupełnie innem dziełem znacznie obszerniejszem, a oryginalnie napisanem przez autora ze źródeł najpoważniejszych.**

2—3 — 9780 —

Magistrat miasta Warszawy.

W dniu 9 (21) Czerwca r. b. o godzinie 12 w południe, odbywać się będzie w sali licytacyjnej Magistratu, licytacja głośna in minus, na dostawę w roku 1877 węgli kamiennych dla wodociągów Warszawskiego i Pragskiego, pudów 124,000, od kop. 17 za pud.

Konkurenci nie życzący stawać do licytacji głośnej, mogą przysłać do Magistratu w terminie licytacyjnym do rozpoczęcia licytacji, opieczętowane deklaracje, z dołączeniem wymaganego wadium, albo kwitu na wniesienie takowego.

Warunki licytacyjne oraz gatunek węgla, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i Gazecie Policyjnej. 1—2—8995

W Trybunale Cywilnym pod Nr 549 w Warszawie sprzedane będą w drodze działów:

1. d. 14/26 Czerwca r. b o god. $1^1/_2$ **Dom murowany 3 piętrowy** Nr 509 w Warszawie przy ulicy Podwale, dochodu około Rsr. 1680 przynoszący. Licytacja zacznie się od rs. 8118 kop. 85. Vadium rs. 1000

2. d. 16/28 Czerwca r. b. o godz. $1^3/_4$ **Kolonja Wawer-Glinki** na 8ej wiorscie od Warszawy pod Wawrem położna mórg blisko 19 rozległa, z budynkami, dużym ogrodem, służebnością w lasach Wawer, inwentarzem żywym i martwym na rs. 2726 kop. 60 oszacowana i od tej summy rozpocznie się też licytacja. Vadium rs. 800. Bliższe szczegóły u W-go Pisarza Trybunału i u podpisanego obrońcy.

W. Ostrowski Patron

Długa Nr 53.

—10374—1—2

W d. 11/23 Czerwca r. b. o godz. $1^1/_2$ sprzedaną będzie w Trybunale Cywilnym w Warszawie pod Nr 549

NIERUCHOMOŚĆ

Nr 131 w Nieszawie składająca się z domu massiv murowanego zajętego na hotel oraz zabudowań gospodarskich. Licytacja zacznie się od zniżonego o $^1/_4$ szacunku mianowicie od rs. 2370 k. 48. Vadium rs. 900. Szczegóły u Pisarza Trybunału i u podpisanego.

W. Ostrowski Patron.

Długa Nr 53.

—10375—1—1

W dniu 28 Czerwca (10 Lipca) r. b. o godz. 10 rano sprzedane zostaną przez publiczną licytację w Wydziale I Trybunału Cywilnego w Warszawie, dobra ziemskie

STAROGRÓD

z przyległościami w Okręgu Siennickim Gubernii Warszawskiej położone, mające oprócz zabudowań gospodarskich gruntu około morgów 1318. Licytacja rozpocznie się od rs. 20,368 k. $13^1/_3$ a vadium wynosi rs, 2000. Wiadomość u Pisarza Trybunału, na gruncie sprzedawanych dóbr i u sprzedaż popierającego Patrona, przy ulicy Św-Jerskiej pod Nr 24.

Leon A. Rotwand.

—10388—1—3

Syndyk tymczasowy massy upadłości

Wolfa Wejgenbauma

podaje do publicznej wiadomości iż w domu Nr 2247A przy ulicy Gęsiej (róg Nalewek) w sklepie do upadłego należącym, odbywa się codziennie (z wyjątkiem świąt i sobót) o godz 1ej z południa, **licytacja rozmaitych towarów galanteryjnych**, jak nesesserek, harmonijek, zabawek dziecinnych, skrzypiec, guzików, ozdób tualetowych, grzebieni, luster, ram i t p.

J. Skurzyński Patron.

—10323—1—2

OSOBA

w średnim wieku, bezdzietna wdowa, poszukuje miejsca do zarządu domu, w mieście lub na prowincji, znająca się dobrze na gospodarstwie. Wiadomość u Rządcy domu Nr 3/2696 przy ulicy Furmańskiej. 1—3—10369

OSTRZEŻENIE

Niniejszym zawiadamiam **p. Zakrzewskiego**, który zostawił w depozycie srebro wraz ze złotym pierścionkiem, a które to przedmioty miał odebrać za pare miesięcy.— Ponieważ przez czas 18 miesięcy tenże się nie zgłasza, a zatem przedmioty te za miesiąc od daty sprzedane zostaną d. 17 Lipca 1876 r.

—10352—1—3

Poszukuje się

NAUCZYCIELKĘ

z dokładną znajomością języka rossyjskiego, możliwie i wyższej matematyki, do wyjazdu na wieś na czas wakacyjny, t. j. do dnia 1 Września. Kandydatki zaopatrzone w odpowiednie świadectwa zechcą się zgłosić do zakładu naukowegn W. Smolikowskiej, ulica Marszałkowska Nr 40. —10372—1—3

Student Uniwersytetu

życzy sobie wyjechać na wieś na czas wakacyjny, dla udzielania lekcji. Adresa uprasza się zostawić w Redakcji Kurjera pod literami J. E. 1—2—10346

Student Uniwersytetu

Wdziału filolog. życzy sobie **wyjechać na wieś** na czas wakacyjny, jako nauczyciel. Wiadomość w Redakcji Biblioteki Rolniczej, Solna Nr 18, w rannych godzinach, do 10-ej i w wieczornych od $7^1/_2$. 1—3—10420

Agronom

praktycznie wykształcony, kawaler, poszukuje posady rządcy dóbr. Interesowani raczą łaskawie złożyć swoje adresa w Redakcji Kurjera Warsz. pod lit. M. K. 1—3—10407

Potrzebną jest

Szwaczka

do bielizny, szyjąca na maszynie, wiadomość na ulicy Długiej Nr 53 2gie piętro.

—10376—1—1

OSOBA

udzielająca lekcji włoskiego języka na godziny, jako konwersacji, może znaleźć zajęcie przy ulicy Szpitalnej pod Nrem 10, mieszkania 3. —10394—1—3

OSOBA

zamężna, wykształcona, zacnej familji, poszukuje również Osoby odpowiedniej, któraby 1 Lipca jechała do Francesbad, żeby samą nie być w podróży. Adres proszę zostawić w redakcji Kurjera pod lit. N. N.

—10360—1—3

Młoda osoba

przybyła z zagranicy, znająca gruntownie język polski francuzki i niemiecki, oraz muzykę, życzy sobie przyjąć miejsce do dozorowania dzieci. Uprasza się o złożenia adresu do Redakcji niniejszego pisma pod litar. B. D.

1—2—10377

Potrzebne są

PANNY

do pracowni Sukien Jul. Ziem[illegible] Widok Nr 1.

Nr 12 Kroniki Rodzinnej wyszedł z druku i zawiera: Odpust w Andacollo, ustęp z dziennika podróży po świecie Ignacego Domejki (dok.). — O pedagogicznem znaczeniu nauk klassycznych p. J. K. Plebańskiego (dok.) —Silva rerum. — Kronika ruchu naukowego p. M J. Z. II.—Zły interes, powieść ze studjów wiedeńskich p. Jana Zacharyasiewicza (c. d.). —Wiad. lit. Przegląd nowszych publikacji z literatury angielskiej, p. T. Prażmowską. 1—1—10154

Do pracowni sukien i strojów damskich, potrzeba zaraz

10 Panien

kampletnie uzdolnionych, podręczne i do nauki, ulica Nalewki Nr 41 nowy.

1—6—10422

Paryżanka

życzy wyjechać na wieś dla konwersacji, na dwa miesiące wakacyjne. Wiadomość przy ulicy Wierzbowej Nr 4 w magazynie Herbaty Goriunowa, —10381—1—3

GEOMETRA

Mający upoważnienie z Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego i wszelkie kwalifikacje do wykonywania czynności mierniczych, jako to: pomiarów. zaprowadzania płodozmianów, urządzania lasów i zamiany służebności. Interesanci dla porozumienia, mogą się zgłosić osobiście lub piśmiennie. Adres, w Warszawie ulica Zakroczymska, dom Nr 15 nowy, mieszkania Nr 1. —10368—1—3

Młoda Panienka

potrzebująca opieki, może znaleźć wygodne pomieszczenie przy porządnej familji. Ulica Bednarska Nr 17, mieszkania 20.

—10378—1—1

Kucharka lub Kucharz

Z dobremi świadectwami i dokładnie z kuchnią jakoteż z pieczywem ciast obeznani, **potrzebni** są od 1 Lipca r. b. na Wieś. Zapewnia się pensja roczna od 60 do 75 rs. Wiadomość ulica Senatorska Nr 20, dom Kaftala, codziennie od 3 do 5 po południu. Stróż Jan wskaże. 1—3—10417

MAMKA

młoda, zdrowa ze świeżym pokarmem jest u akuszerki Wołyńskiej, pod Nr 5 przy ulicy Hożej. 1—1—10385

Magazyn Strojów i Sukien Damskich

przy ulicy Marszałkowskiej Nr. 75

pod firmą:

Marie-Auguste

Przyjmuje wszelkie obstalunki w zakres strojów damskich wchodzące i wykonywa z wszelką akuratnością, podług najświeższych modeli, oraz przysposobił wielki wybór kapeluszy letnich w najświeższych fasonach. W tymże magazynie są do wynajęcia **trzy pokoje**, każdy z osobnem wejściem. 1—3—10412

MECHANIK

Wykwalifikowany **ślusarz** i **tokars**, poszukuje stosownego miejsca w Warszawie lub na prowincji. WW. reflektanci raczą zostawić adresa w Redakcji Kurjera pod literami A. B. 1—2—10433

PATENTA.

LISTY POCHWALNE,

i

CENZURY

ułożone podług najnowszych rozporządzeń Władzy Szkolnej, przygotowane dla **Pensji Żeńskich i Męzkich**, są do nabycia **w Kantorze Drukarni J. Sikorskiego**, przy ulicy Niecałej Nr 11.

1—1 —10,393 —

Do sprzedania, lub wydzierżawienia

DOM

z oficyną za rogatkami Wolskiemi, z ogrodem owocowym, warzywnym i kwiatowym, obszerności 42,000 łok. kw. Posesja ta pięknie utrzymywana, może służyć na letnie mieszkanie i dla ogrodników przynosić pewne korzyści. Wiadomość przy ulicy Chłodnej Nr 912 stary 68 nowy przy rogatce Wolskiej u właściciela restauracji. 1—3—10395

Do sprzedania

Rzeczy używane

Szafa spiżarniowa używana jesionowa. szafa kredensowa, komoda o czterech szufladach, stoliczek jesionowy, dwa stoliki do kart, konsola z marmurowym blatem czarnym, lustro niewielkie, zegarek kryty damski i takiż męzki, koszule męzkie płócienne nieprane i zegar brązowy pod kloszem. Ulica Aleksandrja róg Tamki Nr 4, mieszkania Nr 4. 1—3—10405

Wyprzedaż

z Magazynu Mebli przy ulicy Marszałkowskiej, w domu W. Kralla i Sejdlera, gdzie Fabryka Fortepianów Nr 67 nowy.

1—6—10421

Lodownie

pokojowe robią się przy ulicy Ogrodowej trzeci dom od Solnej Nr 4. Poleca takowe pp. Kupcom i Restauratorom. K. Flejscher.

1—1—10408

w Mleczarni

w Saskim Ogrodzie, dostać można każdodziennie **masła świeżego** niesolonego po kop. 35 za funt. 1—3—10423

2 Magle

Angielskie, są do sprzedania zaraz, przy ulicy Niecałej Nr 10. 1—1—10409

Jest do sprzedania za przystępną cenę

Garnitur Mebli

urzędowej roboty, szeszląg, materace włosiane, sienniki, poduszki skórzane. Wiadomość ulica Leszno Nr 6, u Tapicera. —10363—1—3

WAŻNA WIADOMOŚĆ

dla

SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI.

TELEGRAM.

Otrzymaliśmy

Wielki Wybór Letniej Garderoby Męzkiej i Dziecinnej z francuzkich i Angielskich materjałów.

PREIS CURANT.

Garnitury żakietowe od rs. **17—25**; Garnitury marynarkowe z kortów Angielskich i Francuzkich od rs. **14—22**; Garnitury czarne Żakietowe od rs. **22—25**; Garnitury Tużurkowe od rs. **24—30**; Garnitury Frakowe od **25—32**; Palta Angielskie z pasami od rs. **16—22**; Palta Angielskie do stanu od rs. **14—24**; Sak-Palta od **12—22**; Palta z Alpagi od rs. **7—10**; Marynarki alpagowe i kamlotowe od rs. **3.50—5 50**; Bluzy do konnej jazdy od rs. **5.50—8.50**. Kurtki do polowania od rs. **8—12**; Burki z nieprzemakalnego sukna od rs. **17—20**; Szlafroki dubel od rs. **11—18**; Szlafroki dziecinne od rs. **8**; Dziecinne garnitury od 8 lat do 12, od rs. **9—12**; Dziecinne garnitury od lat 2 do 8, od rs. **4 50—7**; Paletka dziecinne od lat 4 do 12, od rs. **6—10**; Spodnie różne od rs. **4 50—7.50**; Kamizelki aksamitne rs. **4 50**; Kamizelki sztuczkowe od rs. **4—4.50**.

E. SAMET, Krawiec z Wiednia,

obecnie ulica **Senatorska Nr 22.**

vis-a-vis Kościoła Ś go Antoniego. 35—0—6637—

Nowość!!

Do sprzedania kilkanaście sztuk **Latarń Amerykańskich** niezmiernie praktyczne dla podróżujących po ciemnej nocy. Latarnie te posiadające b. silne światło, mogą rozświecić największy obszar około siebie, trzymając konie w cieni. Również b. użyteczne są: do fabryk, do oświetlenia placów i ogrodów w dużej przestrzeni, są także i **myśliwskie latarnie** tego samego systemu, dające się przytwierdzić na kiju do ubrania a to w taki sposób że mając sobie ręce wolne, można wśród ciemnej nocy polować. Wiadomość Miodowa Nr 10 w sieni na 1ym piętrze wprost składu mebli. —10358—1—1

Ważna wiadomość
Wyprzedaż Inwentarza.

W Folwarku Badów Mściski, odległym od stacji drogi żelaznej W. W. Ruda Guzowska wiorst 10 szosą, **z powodu zwinięcia gospodarstwa**, odbędzie się w dniu 21 Czerwca r. b. **sprzedaż inwentarza żywego i martwego przez publiczną licytację.** Między innemi 7 wołów i tyleż wolców tłustych, zdatnych na rzeź, krów dojnych sztuk 20 i jałowizny sztuk 15, oprócz tego wozy, pługi, brony, inne porządki pospodarcze i narzędzia rolnicze. Z Warszawy 3 godziny drogi, z Rudy Guzowskiej na Mszczonów, komunikacja ułatwiona. —10339—1—2

Materja Lyjońska

wypadkowo do sprzedania na 2 suknie, 3 sztuki weby, i na łokcie także, kilka tuzinów chustek webowych, batyst szeroki, koszule damskie, i płótna na prześcieradła, i łóżko żelazne na sprężynach. — Wiejska Nr 12, mieszkania 8. —10382—1—1

Pralnia M. Piotrowskiej
przyjmuje:

Friwolity, Koronki, Firanki, Suknie lekkie tarlatanowe ptifeniowe i t. p., Materje czarne i kolorowe, wełniane wyroby w różnych kolorach atłas czarny, najbardziej zniszczony, po upraniu odpowiada nowemu, atłas kolorowy, atłas biały, szale tureckie, francuskie, szale kaszmirowe czarne, kaszmiry i alpagi białe, jak też materje białe, nie ulegają zżółknieniu. Wywabia plamy z ubiorów czarnych i ciemno-kolorowych. Pralnia ta egzystując przez lat 6 na Kanonii, przeniesioną została na ulicę Królewską Nr 13, obok kościoła Ewangielickiego. —10424—1—1

Jest do sprzedania

FORTEPIAN

palisandrowy o 7iu oktawach z całym blatem metalowym i 4ma szprejcami z bardzo dobrem tonem, oraz **Meble** mahoniowe cały garnitur rypsem kryty i serwantka mahoniowa za bardzo przystępną cenę. Wiadomość ulica Ogrodowa Nr 16 w oficynie po lewej ręce na 1szem piętrze mieszkania Nr 4. —10354—1—3

Z powodu wyjazdu do sprzedania

FORTEPIAN

Fabryki Krall i Sejdler z blatem i 4 szprejcami, kupiony w miesiącu Lutym, za rs. 410, do sprzedania znacznie taniej, jest zupełnie w takim stanie, jak był wzięty z fabryki. Wiadomość, ulica Chmielna Nr 54, na dole z bramy na prawo, między godziną 4 a 7 po południu. 2—2—10250

Za Rs. 25

Fortepian mahoniowy o 6 oktawach, zdatny dla początkujących. Wiadomość u stróża Nr 4, Wspólna od Nowego Światu. —10319—2—3

DO SPRZEDANIA:

Fortepian wiedeński fabryki Promberga, **Garnitur mebli** mahoniowych, rypsem wełnianym kryty. **Lustro** duże w złoconych ramach, **Lampa** wisząca z kontrwagą i gabinetowa stojąca **Pejzarzyki** olejne dwa w złoconych ramach. **Kołnierz elkowy** damski i mufka. **Szynel** dla ucznia dorosłego, zupełnie nowy. Wiadomość przy ulicy Mazowieckiej pod Nr 4 (nowym). Stróż wskaże. —10310—2—6

Do sprzedania

utensylja sklepowe, jako to: Kontuar biało łakierowany, 24 pudeł drewnianych, 2 Szyldy blaszane. Ulica Miodowa Nr 3, drugie piętro od frontu, fabryka kwiatów, tamże potrzebne są panny do nauki. 2—3—10299

Od 1-go Lipca r. b.

LOKALE

przy ulicy Dzielnej Nr 17, na 1 piętrze od frontu. 1. **Dwa pokoje** z kuchnią i piwnicą, za rs. 180 rocznie — i 2. **Jeden pokój** z kuchnią i piwnicą za rs. 132 na rok. 2—3—10263

Do najęcia od 1 Lipca r. b. przy ulicy Chmielnej Nr 21/1562 od strony Marszałkowskiej.

LOKALE

Parterowy 5 pokoi z kuchnią, piwnicą, przedpokojem. — Na 2 piętrze, 6 pokoi, przedpokój, kuchnia, spiżarka, 2 piwnice, wodociąg zlew i inne wygody.—Na 3 piętrze, 6 pokoi, przedpokój, kuchnia, spiżarka, 2 piwnice, wodociąg, zlew i inne dogodności, okolica ta jest bardzo dogodna tak pod względem komunikacji, jak i nabycia wszelkich potrzeb. Wiadomość na miejscu. 1—2—10427

Dwa pokoje

umeblowane z przedpokojem, są do najęcia od Ś-go Jana, za cenę 20 rs. miesięcznie.— Ulica Wspólna Nr 10, mieszkania Nr 2 na parterze, na żądanie Fortepian może być dodany. 1—3—10315

Z powodu wyjazdu za granicę do najęcia

2 Letnie Lokale

w Mokotowie w parku W-go Szuster. — Wiadomość u Rządcy P. Emila. 1—3—10410

Do wynajęcia od Ś-go Jana

Mieszkanie

złożone z Saloniku, 2-ch pokoi z przedpokojem, kuchnią na 2 piętrze od frontu, przytem piwnica, góra wspólna za rs. 325 rocznie. — Wiadomość w domu Nr 24 przy ulicy Chmielnej, mieszkania Nr 6, 2 piętro. 1—3—10411

Jest do wynajęcia od Ś-go Jana

P O K Ó J

z meblami i usługą. Wiadomość przy ulicy Ś-to Krzyzkiej, Nr. 26, mieszkana Nr 25. 1—3—10415

Letnie Mieszkanie

Pokój z kuchnią i komórką, zaraz jest do wynajęcia na koszykach w domu W. Krupeckiego. Wiadomość na miejscu lub przy ulicy Miodowej Nr 4 w fabryce gorsetów. —10361—1—3

Do wynajęcia od 1-go Lipca do 1 Września

Mieszkanie

umeblowane, złożone z 2 pokoi, salonu, gabinetu i kuchni, na 2 piętrze w oficynie przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 393B (28). Stróż wskaże. —10370—1—3

Z powodu prowadzenia Zakładu Rzeźbiarskiego na większą skalę, jest do odnajęcia od Ś-go Jana, na Nowym-Świecie pod Nrem 72, wygodny

Lokal

składający się z 3 pokoi, przedpokoju, kuchni, spiżarki, wygódki, piwnicy i góry wspólnej, w oficynie na 3 piętrze, za 350 rs. rocznie. Wiadomość u Rządcy domu. —10349—1—1

Od 1 Lipca Krak-Przedmieście, vis á vis Saskiego Placu Nr 36,

Pokój

o 2 oknach i przedpokój umeblowane, na parterze wejście osobne, z usługą. Wiadomość pod Nrem 15 mieszkania.—10338—1—2

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia

MIESZKANIE

z meblami z 3 pokoi kuchni i komórki, na kwartał t. j. od 8 Lipca do 8 Październik, przy ulicy Dzielnej Nr 2369G nowy 40 wiadomość u Gospodarza. —10366—1—3

L O K A L

wygodny i obszerny, składający się z 7 pokoi, kuchni, z wszelkiemi wygodami, na 2 piętrze, do najęcia od 1 Lipca, przy ulicy Grzybowskiej Nr 21. —10364—1—2

Są do wynajęcia przy ulicy Mylnej pod Nr 7

Trzy Lokale

jeden na 1 piętrze w oficynie, 5 pokoi, przedpokój, kuchnia, piwnica i góra z widokiem na piękne ogrody, za rs. 450, drugie dwa mieszkania, w domu na dole frontowym, 3 pokoje duże kuchnie obszerne, piwnica i góra na fabrykę lub prywatne za rs. 400, po drugiej stronie takież same za rs. 350 rocznie, przy obydwóch mieszkaniach są małe ogródki. 3—3—9845—

Mieszkanie

kompletnie umeblowane, do wynajęcia na dwa lub trzy miesiące, złożone z 3 lub 4 pokoi, w bliskości Saskiego Ogrodu. Wiadomość na miejscu, ulica Jasna Nr 3, mieszkania 5. —10255—2—3

Zaraz!

jest do wynajęcia **Letnie Mieszkanie**, za niską cenę, składające się z 3 pokojów, przedpokoju i kuchni, o 2 wiorsty od przystanku Dębe-Wielkie na kolei Terespolskiej, w lesie, w okolicy bardzo przyjemnej i zdrowej położone. Wiadomość ulica Hoża Nr domu 7, mieszkania 2, od godziny 2 do 5 po południu. Tamże są 3 pokoje do wynajęcia. —10383—1—3

W RASZYNIE

za Jerozolimskiemi rogatkami 9 wiorst od Warszawy do wynajęcia od Ś-go Jana **trzy pokoje** z obszerną kuchnią gankiem górą stosowne dla felczera, który przy obecnem zaprowadzeniu Sądu Gminnego znalazłby bez zawodu przyzwoite utrzymanie. Wiadomość Rymarska Nr 2, dom H. Przezdzieckiego u Rządcy domu. —10367—1—3

Jest do wynajęcia w każdym czasie

Letnie Mieszkanie

razem i zimowe, pięć pokoi, kuchnia i komórka, za Marymontską Rogatką, w pięknej miejscowości, cena rs. 120 za czas po dzień 1 Maja 1877 r. Wiadomość tuż za Rogatką w Osadzie Grossów w Urzędzie Gminnym. —10174—3—3

Do wynajęcia od 1 Lipca przy ulicy Włodzimierskiej Nr 11 obok Banku Handlowego

LOKAL

wykwintnie urządzony i z wszelkiemi wygodami, to jest waterklozetem na wodzie, wanną, wodociągiem i gazem, składający się z 8 pokoi, przedpokoju, kuchni, kwietnika, trzech pawlaczy, dwóch passaży, spiżarki oddzielnej pralni, może być również dodana stajnia i wozownia. Wiadomość na miejscu. —9268—

MIESZKANIE

składające się z 4 lub pięciu pokoi z kuchnią elegancko umeblowane, na 1 piętrze z balkonem, jest do najęcia każdego czasu. Wiadomość w składzie bielizny w gmachu Teatralnym. 2—3—10275

Jest do wynajęcia od 1 Lipca r. b.

L O K A L

pięć pokoi, kuchnia i przedpokój za bardzo przystępną cenę, przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Śto Krzyzkiej Nr 1400 (48). Wiadomość przy ulicy Szkolnej Nr 1 u stróża, jakoteż bardzo wygodne letnie pomieszkanie w Helenowie w parku, przy stacji Pruszków kolei W. W. Wiadomość na miejscu. —10253—2—3

Przy ulicy Hr. Berga Nr 3, do wynajęcia

Mieszkanie

na 3 piętrze, 2 pokoje umeblowane, z samowarem, różnemi sprzętami i wygódką, na kwartał od 1 Lipca do 1 Października. Wiadomość od 9 do 11 rano. —10249—2—3

Z powodu wyjazdu

M i e s z k a n i e

do wynajęcia w domu dawnym Zaleskiego Kasjera Teatru Nr 33 ulica Żelazna, 1 piętro, 4 pokoje z balkonem i przedpokój, kuchnia i spiżarnia, piwnica, skład na węgle, strych wspólny, na 3 lub 2 miesiące, z meblami lub bez takowych, rocznie. Na miejscu bliższa wiadomość. —10245—2—3

Z powodu wyjazdu jest do wynajęcia od Ś-go Jana, pomiędzy Długą a Miodową

D W A P O K O J E

duże z kuchnią i piwnicą, na 2-em piętrze od frontu za rs. 15 miesięcznie. Wiadomość ulica Długa w dystrybucji. 2—3—10285

Z powodu wyjazdu jest do wynajęcia przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 52 w domu M. Fajansa

Apartament

składający się z 10 pokojów, przedpokoju, kuchni, pomieszczenia dla służbu z kąpielą, waterklozetem, wodociągiem i oświetleniem gazowem, rocznie rs. 1,800. 2—3—10282

Jest do wynajęcia każdego czasu

SKŁAD

duży w budynku murowanym, zdatny na cukier, zboże lub inne towary, albo na stajnię, w której pomieścić można 20 koni. Naprzeciw kolei W. W. ulica Nowogrodzka Nr 37 nowy. —10373—1—3

Cztery Pokoje

z kuchnią na parterze umeblowane, blizko Saskiego ogrodu, do najęcia od pierwszego Lipca. Wiadomość w składzie bielizny M. Rejchla w gmachu Teatralnym. 2—3—10276

Na ulicy Krakowskie-Przedmieście, w domu hr. Uruskiego Nr 28 na pierwszem piętrze

2 oddzielne Pokoje

ze wspólnym przedpokojem, umeblowane, jeden większy drugi mniejszy, są do najęcia od dnia 1go Lipca r. b. Wiadomość tamże w mieszkaniu Nr 14 u Rościszewskiego. —10431—1—3

LOKAL

na fabrykę z urządzeniem gazowem do wynajęcia od 1 Lipca przy ulicy Pańskiej Nr 19. Wiadomość na miejscu. —10307—2—3

Do najęcia od 8-go Lipca, róg ulicy Żórawiej i Placu Ś-go Aleksandra Nr 1/1620, na dole

4 POKOJE,

przedpokój i kuchnia. Cena przystępna. Wozownia na skład. —10301—2—3

Do odstąpienia duży

SKLEP

z pokojem i piwnicą, przy ulicy Podwal Nr 7 tenże dom przechodni od ulicy Miodowej, wiadomość w składzie Piwa u Sperlinga. 2—3—10297

Nagrody rs. 5

Przed paru dniami w przejściu z ulicy Jasnej na Chmielną, ku Komorze, zgubiono zegarek złoty damski cylinder, o jednej kopercie emaljowanej, z widokiem lasku na białem tle. Na wewnętrznym kapslu wypisana firma „Bergcoa" i Nr 13666, na co zwraca się uwagę PP. jubilerów i zegarmistrzów. Jednocześnie zgubiony został wachlarz czarny jedwabny. Łaskawy znalazca raczy zwrócić zgubione przedmioty na ulicę Chmielną pod Nr 54 na trzecie piętro, mając na względzie, że zegarek stanowił jedyną rodzinną pamiątkę. 2—3—10273

Nagrody rs. 5

Bransoletka złota, granatkami wysadzana, zgubioną została w dniu 16 Czerwca, wychodząc z domu, gdzie cyrkuł 3-ci przy ulicy Długiej na Miodową. Łaskawy znalazca oddać zechce do zegarmistrza F. Bezler, ulica Miodowa Nr 13 nowy. Panów Jubilerów prosi się o zwrócenie uwagi. 1—1—10333

Zaginęła

Książka Służbowa

Juljana Jamiołkowskiego. Łaskawy znalazca raczy takową zwrócić stróżowi domu Nr 2 przy ulicy Wierzbowej. —10344—1—1

We Czwartek wieczór, zgubiony został

WACHLARZ

czarny z monogramami. Ktoby takowy znalazł raczy odnieść za nagrodą na ulicę Mazowiecką Nr 3 na dole. —10340—1—1

Zgubiono

Kolczyk złoty

w oprawie złotej z figurką różową. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem do pani Hamer, skład Wędlin, Nowy-Świat. —10371—1—1

PIES

w dniu 16 Czerwca zginął z rodzaju kundli z kagańcem i obrożą żelazną nową na szyi koloru burego, nazywa się burek, kto da wiadomość na Królewską Nr 5ty nowy do stróża otrzyma rs. 1 nagrody. —10355—1—1

Dnia 16 Czerwca około godziny 9 wieczorem, zabłąkał się

PIES

ponter, biały żółte plamy. Uprasza się o odprowadzenie na ulicę Zielną Nr 3, do p. Makarewicza, za wynagrodzeniem rs. 3, ostrzega się, że nieprawy przywłaszczyciel sądownie poszukiwanym będzie. —10351—1—3

Zginął

PIES

z rasy ceterów, biały, z żółtemi plamami, nazywa się „Głazok." Znalazca raczy odprowadzić go do koszar ułańskich w Łazienkach, do mieszkania porucznika Jachontowa za nagrodą. 1—3—10416

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego." Plac Teatralny Nr 473c (5 nowy).—

Дозволено Цензурою.